



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 30 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 298 (1243)

Nasze jest zwycięstwo

Sesję jesienną Sejmu Ustawodawczego otworzył Prezydent Bierut orędziem, które podsumowało wyniki pracy naszego narodu za okres lat ostatnich i nakreśliło zadania, jakie stają obecnie przed nami.

Jak wypadł bilans naszej pracy? Możemy być z niego dumni.

W ruchu robotniczym dokonał się przełom. Zamiast rozbitcia, jakie cechowało ruch robotniczy w Polsce przedwrzesniowej, rozbitcia, które było skutkiem rozbiłackiej działalności w klasie robotniczej różnych agencji burżuazji, a przede wszystkim prawicy PPS, osiągnęliśmy całkowite zjednoczenie polityczne ruchu robotniczego. Uwieńczeniem tego zjednoczenia będzie bliskie już połączenie PPR i PPS na gruncie zasad leninizmu.

Jedność klasy robotniczej zwiększa wybitnie rolę i znaczenie całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym kraju, wzmacnia siły całego narodu i znaczenie Polski w świecie.

Zywym tego świadectwem jest nowa, potężna fala współzawodnictwa pracy ogarniająca klasę robotniczą, w odpowiedzi na wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód do godnego uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Setki tysięcy ton węgla, miliony metrów tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, setki wagonów, parowozów, obrabiarek, tysiące ton cukru i innych artykułów, które robotnicy Śląska, Łodzi, Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego, Wrocławia, Pabianic i innych miast Polski, zobowiązują się dać ponad plan — świadczy o tych ogromnych siłach twórczych klasy robotniczej, które wyzwoleło zjednoczenie ruchu robotniczego. Siły te przyspieszają nasz pochód do Polski sprawiedliwej, bogatej, hojniejszej dla swoich dzieci, do Polski Socjalistycznej.

Wyniki gospodarcze pierwszych 10 miesięcy drugiego roku Planu Odbudowy pozwalają nam już dziś przewidywać, że plan będzie wykonany z poważną nadwyżką.

W porównaniu z 1947 r. produkcja naszego przemysłu wzrosła o 25 do 30 procent. Jest to tempo nie spotykane na całym świecie. Pozostawiliśmy już poza sobą przedwojenny poziom produkcji i śmiało kroczymy naprzód ku przekształceniu Polski z kraju rolniczoprzemysłowego, z kraju przysłowiowej biedy, ku Polsce przemysłowo-rolniczej — ku Polsce dostatku.

Poważne są sukcesy polskiego rolnictwa, które szybko leczą rany zadane mu przez wojnę i okupanta i już dziś w zakresie zbóż chlebowych zabezpiecza naszą samowystarczalność.

Powoli, ale systematycznie ulega poprawie sytuacja materialna klasy robotniczej. Znikła zmora bezrobocia, która w Polsce przedwrzesniowej była jedną z najstraszniejszych plag robotnika.

Już są w opracowaniu wytyczne Planu 6-cio letniego, które przyniosą podwojenie produkcji przemysłowej i które w porównaniu z okresem przedwojennym podwoją ilość dóbr materialnych i kulturalnych, z których korzystać będzie człowiek pracy.

Bo — jak słusznie podkreślił to Prezydent Bierut

„główną, najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być nieustanna troska o wywyższenie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie”.

Naszej twórczej pracy nad odbudową i przebudową kraju usiłują przeszkodzić wrogowie demokracji ludowej czynniki zewnętrzne.

Co to za czynniki?

Nazwał je po imieniu generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi gazety „Prawda”, opublikowanym we wczorajszym numerze „Głosu”. Są to imperialistyczne koka rządzące obecnie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Koka te podlegają do wojny, mając stosunki międzynarodowe, bo w mętnej wodzie najlepiej jest im obrabiać swe ciemne interesy. Na sianiu niepokoju fabrykanci broni zarabiają przeciętne miliardy.

Ale rachuby podlegaczy wojennych są płonne.

Nie bacząc na całą swoją wojowniczość rządu największych nawet mocarstw imperialistycznych nie są w stanie popchnąć swych narodów do wojny. Wystarczy przytoczyć liczne przykłady, jakie spotkały ministrów Partii Pracy i przywódców partii konserwatywnej w czasie przeprowadzanych przez nich zgromadzeń, na których usiłowali werbować ochotników do wojska. Śmierdzące jajka, i zgnie pomidory należały jeszcze do najlżejszych „argumentów”, jakimi czestowali ich słuchacze. B. minister Eden uszedł z życiem przed gniewem zebranych tylko dzięki odsłonce znaczących oddziałów policji.

Jeden z postów Partii Pracy wyznał nie-

Robotnicy całej Polski

wzmoczoną pracą uczczą zjednoczenie polskiej klasy robotniczej Załogi fabryk i kopalń odpowiadają na apel górników kopalni Zabrze-Wschód

WARSZAWA (PAP) — Na apel górników z kopalni „Zabrze-Wschód”, by nowymi sukcesami produkcyjnymi uczcić wielkie święto polskiego ruchu robotniczego — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych — odpowiadają robotnicy zakładów pracy, rozsiadanych po całym kraju.

WROCŁAW

Dnia 27 bm. cała załoga „Pafawagu” spon-tanicznie oważyła zaakceptowała przedstawio-ny przez radę zakładową projekt uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych wzmoczoną produkcją.

Przedstawiciele poszczególnych oddziałów fabryki, w imieniu reprezentowanych przez siebie robotników, zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, jak również postanowili dać 9 procent produkcji ponad plan roczny do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego.

BYTOM

Na spontanicznej manifestacji w dniu 28 bm. załoga największej w Polsce huty „Pokój” w Nowym Bytomiu postanowiła wzmoczoną pracą nad wykonaniem rocznego planu produkcji do dnia 22 listopada rb. powitać zbliżający się historyczny moment zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W wyniku poprzednich zebrań poszczególnych działów wpłynęło do prezydium wiecu 18 rezolucji, dotyczących zobowiązań produkcyjnych.

cyjnych. M. in. załoga walcowni „Wlewków” zobowiązała się wykonać w listopadzie 34,000 ton. Zadanie to pobije wszystkie dotychczasowe osiągnięcia i równa się prawie dwukrotnej produkcji przedwojennej.

CHORZÓW

My, załoga Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie zebrałiśmy się w dniu dzisiejszym, by odpowiedzieć na wezwanie górników kopalni „Zabrze-Wschód”, która dla uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej postanowiła przedterminowo wykonać roczny plan produkcji. Nasza załoga również może poszczycić się poważnymi osiągnięciami, mamy 2,645 uczestników współzawodnictwa, tj. 70 proc. załogi. Wykonaliśmy do dnia dzisiejszego w 95 proc. roczny plan produkcji. Dajemy coraz więcej nawozów rolnikowi polskiemu.

NICIARNIA ŁÓDZKA

odpowiada na apel górników

W swym zobowiązaniu 1-majowym załoga „szesnastki” obiecała wykonać roczny plan produkcji do dnia 1 listopada br. Obietnica ta została nietylko dotrzymana, lecz i przekroczone. Roczny plan produkcji wykonany został w czwartek, 28 bm. o godzinie 14-cj.

Osiągnięte zwycięstwo nie spowodowało tu jednak przysłowiowego zawrotu głowy. Niciarnia nie zamierza wcale zwalniać tempa.

Postanawiamy uczcić Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej ofiarowaniem naszej Ludowej Ojczyźnie dodatkowych 20 tys. ton azotniaku i 4 tys. ton saletraku ponad plan roczny. Postanawiamy wykonać roczny plan produkcji azotniaku do dnia 10 listopada br. a produkcji saletraku do dnia 1 grudnia br. Na dzień otwarcia kongresu wykonamy ponadto 32 nowe mieszkania dla robotników i uruchomimy nowy turbozespoł o mocy 20 tys. kw.

DĄBROWA GÓRNICZA

W dniu 28 bm. odbyło się w kopalni „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej zgromadzenie całej załogi.

Załoga kopalni uchwaliła rezolucję, w której na cześć Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych deklaruje wykonać plan w dniu 25.11. br. oraz dać w rb. 125 tys. ton węgla ponad plan produkcyjny. Ponadto wyrekcja kopalni zobowiązała się przeprowadzić remont domów robotniczych oraz zorganizować żłobek dla dzieci robotnic, pracujących w kopalni.

Przeciwnie. Właśnie wczoraj, 28 bm. t. zn. w 24 godziny po odniesionym zwycięstwie „kobiety państwo” zebrało się prawie w komplecie, by zająć stanowisko wobec apelu górników i geyerowców.

W sali stołówek nabitej dosłownie do ostatniego skrawka podłogi powzięta została

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Pokój -- podstawowym celem polityki ZSRR

Wypowiedź Generalissimusa Stalina wywołała olbrzymie wrażenie w państwach zachodnich

PARYŻ (PAP) — Opinia Generalissimusa Stalina o problemie berlińskim zajęła czołowe miejsce w całej prasie światowej i jest przedmiotem ogromnego zainteresowania powszechnego.

Rzecznik Foreign Office, a wraz z nim większość pism brytyjskich, usiłują osłabić wrażenie, jakie wywołały słowa Stalina o świadomej działalności zachodnich kół kierowniczych, zmierzających do rozpętania nowej wojny, i o nieuchronnym fiasku, który czeka podlegaczy wojennych.

W zachodnich kołach rządowych nie ukrywa się zamieszania wywołanego oświadczeniem Generalissimusa Stalina, który jasno wskazał, kto ponosi odpowiedzialność za sytuację w Berlinie.

„Combat” stwierdza: Generalissimus Stalin zamianistował wobec całego świata, że pokój jest podstawowym celem polityki radzieckiej.

„Liberation” potwierdza całkowicie fakty, przytoczone w wywiadzie Stalina.

„Monde”, „France Soir”, „France Treur” wyrażają życzenie, aby Bramugla podjął na nowo próby pojednawcze.

„Monde” pragnie bronić francuskich kół rządowych, stwierdzając: „nie wiemy, jakimi pobudkami kierowali się Amerykanie i Anglicy, odrzucając rozwiązanie problemu berlińskiego”.

Rzymska „Unita” podkreśla, że mocarstwa zachodnie dwukrotnie pogwałciły porozumienie, zawarte w sprawie Berlina.

Zacięte walki o kopalnie francuskie

Wojsko i policja Mocha napotykają na zacięty opór górników

PARYŻ (PAP). Sytuacja strajkowa w poszczególnych zagłębiach przedstawia się następująco:

Zagłębie północne:

Oddziały policji i wojska w dalszym ciągu prowadzą swoją akcję zmierzającą do okupowania kopalń okręgu Douai.

W zagłębiu północnym na 125 kopalń, 100 znajduje się w rękach górników. Szyby ko-

palni Notre Dame i Gayant w Waziers nie zostały okupowane z powodu oporu strajkujących popartych przez ludność okoliczną.

Zagłębie Loary:

Sily policji i wojska w liczbie 7 tysięcy po zaciętej walce zajęły kopalnie w okręgu Saint Etienne.

Mer miasta Firminy został odwołany przez prefekta za wystosowanie publicznego pro-

testu w związku z zamordowaniem przez gwardię ruchomą górnika Barbier.

Departament Gard:

W departamencie Gard zakończył się 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny, który objął wszystkich robotników bez wyjątku.

W związku z zajściami w Rochebelle w Avignonie odbył się wiec protestacyjny przeciw aresztowaniu górników w Ales.

Wzrasta podaż na rynku mięsny

WARSZAWA (PAP). — W październiku obserwuje się systematyczny wzrost podaży zwierząt rzeźnych, sięgający 20 proc. w porównaniu z wrześniem br. Szczególnie szybki przyrost podaży notuje się obecnie w województwach: lubelskim, warszawskim, łódzkim i rzeszowskim.

Wysoka opłacalność hodowli trzody chlewnej, wynikająca z korzystnego dla producenta stosunku ceny żywca do ceny zboża — powoduje ogromny popyt na prosięta, które z łatwością znajdują nabywców. Hodowcy korzystają obecnie z obniżonej niedawno o 18 proc. ceny otrąb.

Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych policja aresztowała 626 górników od chwili wybuchu strajku.

Według oficjalnych danych koleje francuskie mają zapas węgla jedynie na 21 dni, elektrownie na 25 dni, a gazownie na 30 dni.

Wojska Izraela zdobyły Hebron

PARYŻ (PAP). Z kwatery głównej obserwatorów ONZ w Haifie donoszą, że na środkowym froncie w Palestynie wybuchły w czwartek gwałtowne walki. Potyczki odbyły się m. in. w rejonie Kussia i w okolicy Dżenin, 80 km na południowy - wschód od Haify.

TEL AVIV PAP. — Jak donosi hebrajski dziennik „Davar Jeruzalaim” wojska żydowskie zdobyły Hebron. Gazeta ta podaje, że wojska arabskie znajdujące się w tym mieście poddały się wojskom Izraela.

dawno w Izbie Gmin, że nie ma takiej sily, która mogłaby zmusić angielską klasę robotniczą do wzięcia udziału w wojnie przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Sily pokoju są tak potężne, że podlegacy wojenni nie są w stanie przeciwstawić się woli narodów — do utrzymania i utrwalenia pokoju. Bo w walce o pokój gotowi są stanąć wszyscy ludzie pracy, wszyscy ludzie postępu, wszyscy, komu wojna jest nienawistna, a takich jest większość na całym świecie.

Opoka, o którą rozbiłają się wszystkie plany podlegaczy wojennych jest Związek Radziecki. Sojusz Polski ze Związkiem Radziec-

kim i innymi krajami demokracji ludowej pogłębiający się z dniem każdym, stanowi rejonem pokoju dla nas.

Idealy, które nam przyswiecają, idealy pokoju, postępu, sprawiedliwosci społecznej i braterstwa wszystkich ludzi pracy są słuszne. Prawda, słusznosc jest po naszej stronie. Po naszej stronie jest większość ludzkości.

I to daje nam silę i spokój i wiare w zwycięstwo. Bo, jak mówił Prezydent Bierut — „PRZYSZŁOŚĆ I ZWICIEŚTWO JEST I MOŻE BYĆ TYLKO PO NASZEJ STRONIE”.

Niciarnia wykonała plan roczny!

14.7 milionów szpulek nici ponad plan

zobowiązuje się dać jeszcze w tym roku załoga PZPB Nr 16 na cześć Kongresu Zjednoczeniowego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

jednocześnie uchwała, by na cześć mającego wkrótce nastąpić zjednoczenia obu partii robotniczych wyprodukować 14,7 mil. szpulek nici ponad plan.

O znaczeniu tej wielkiej chwili jedności nie trzeba było robotniczo być rozbita, rozumieją jak wielką się daje jedność. Wypowiedzieli to krótko i wesoło w przodownicy pracy tow. Julia Gurczak, Maria Napora i Bronisław Kotkowski, podejmując wzywaniem górników śląskich, wypowiedzieli to sekretarze Komitetów Fabrycznych PPR i PPS t. t. Anusik i Kosior oraz przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kotarski. W imieniu majstrów tow. Aleksander Comperek przyrzekli dopilnować maszyn i zrobić wszystko, by załozę ułatwić urzeczywistnienie powyższej uchwały.

REZOLUCJA

My, pracownicy PZPB Nr 16 w Łodzi, pomimo zobowiązania 1-majowego w sprawie wykonania rocznego planu produkcyjnego do dnia 1-go listopada 1948 r. wykonaliśmy plan już 28 października 1948 r. o godz. 14-ej dając 71.500.000 szpulek nici 200-metrowych. — Podejmujemy teraz rzucone wyzwanie górników Zabrze - Wschód, załogi PZPB Nr 3 w Łodzi i Pabianic.

Załoga PZPB Nr 16 posiada bogatą tradycję pracy w Polsce Ludowej. Poprzez szeroko rozwiniętą wielowarstwowość, współzawodnictwo pracy i walkę o jakość produkcji, dokładamy pracą swoją cegiełkę do odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

Oświadczamy Braciom Górnikom, Załozę PZPB Nr 3 i Załozę Pabianic, że my, czerwona brać „Niciarni”, cząstką chlubnie zapisanego w historii robotniczej Łodzi Widzów, nie pozostaniemy w tyle i uczynimy Kongres Zjednoczenia wzmocnioną pracą. Praca, która w dawniejszym ustroju kapitalistycznym nie dawała polskiemu robotnikowi zadowolenia, a która dziś — jako współgospodarza kraju pobudza go do nowych osiągnięć i nowych zwycięstw.

Załoga PZPB Nr 16 w przededniu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego obu Partii Robotniczych, pragnie wyrazić swoją największą radość — radość polskiej klasy robotniczej, widzącej w zjednoczeniu Partii zwycięstwo najlepszych idei proletariatu polskiego.

Abym nasza radość została pełna, zobowia-

ujemy się do dnia Kongresu wykonać ponad plan 8.200.000 szpulek 200 mtr., a do końca 1948 r. 14.700.000 szpulek 200 mtr. ponad plan. Wzywamy włóknarzy, kolejarzy, metalowców, spożywców, odzieżowców, rolników, wszystkich ludzi pracy w Polsce do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — do wykonania rocznych planów produkcyjnych przed terminem.

Robotnicy i pracownicy PZPB Nr 16 w Łodzi uchwalając swoje zobowiązania, stwierdzają, że osiągnięciami całej polskiej klasy pracującej nie tylko podniesiemy naszą stopę życiową, ale dodamy bodźca masom pracującym Grecji, Włoch, Hiszpanii, Francji, do walki, do zrzucenia kajdan niewoli kapitalistycznej, a poprzez międzynarodową solidarność robotniczą z przodującym jej przedsta-

wicielem Związkiem Radzieckim, — zbudujemy Polskę Szczęścia i Dobrobytu Ludzi Pracy, Polskę Socjalistyczną.

Niech żyje Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej!

Komitet Fabryczny PPR: Anusik Bronisław.

Komitet Fabryczny PPS: Beriowski Kazimierz.

Rada Zakładowa PZPB Nr 16: Kotarski Mieczysław, Czerwińska Irena.

Przodownicy Pracy: Aleksandrowska, Kotkowska Zofia, Górczak Julia, Lisowska Maria, Łęgocka Maria, Lisowska Aurelia, Napora Maria, Augustyniak.

Dyrekcja PZPB Nr 16: Kwieciński, Murdyła.

Majstrowie i cała załoga.

XXIX plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

65.9 milionów złotych dla miast przemysłowych województwa

na polepszenie warunków bytowych klasy robotniczej. Papi i smoła na remonty dachów. Wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy — najsłabsze w kutnowskim, łowickim i łęczyckim. Sprawa podatku gruntowego. Biblioteki dla gmin wiejskich.

W dniu wczorajszym w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na porządku obrad znalazła się uchwała Rady Państwa w sprawie rozdziału sumy 2 miliardów złotych Samorządowego Funduszu Wyrównawczego między miastami przemysłowymi, na cele poprawy warunków komunalnych bytu klasy pracującej, w szczególności w zakresie mieszkaniowym i sanitarnym.

Dla miast województwa łódzkiego przyznano następujące kredyty:

Tomaszów - Maz. — 20 milionów zł, Zgierz — 11,9 miliona zł, Piotrków — 10 milionów zł, Pabianice — 10 mil. zł, Zduńska - Wola — 5 mil. zł, Kutno — 5 mil. zł, Ozorków — 4 mil. zł, co w sumie wyraża się kwotą 65,9 milionów złotych.

W miastach, które otrzymały kredyt na cele poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, prezydium rad miejskich powołały specjalne komisje nadzwyczajne, dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji.

Nadzór nad całością tej akcji we wszystkich miastach sprawuje trzyosobowa komisja powołana przez prezydium WRN w składzie przewodniczącego WRN Sochy - Domagałskiego, wicewojewodę Kucnera i przedstawiciela OKZZ Bitnera.

Poszczególne miasta otrzymały już zaliczki na poczet przyznanego kredytu, a prace są w pełnym toku.

Na skutek starań Prezydium WRN województwo łódzkie otrzymało dla siedmiu miast uwzględnionych w kredytach na polepszenie bytu komunalnego robotników dwa naciele ton smoły i 1425 rolek papy, które zostały już rozdzielone. Ostatnio otrzymano dla ponownego rozdziału 30 ton smoły i 700 rolek papy.

Na podstawie wytycznych Kancelarii Rady Państwa oraz centralnych organów partii robotniczych Prezydium WRN dokonało objazdu całego terenu województwa łódzkiego w okresie od dnia 12 do 27 paźdz. celem skontrolowania czy Rady Narodowe odzwierciedlają istotny układ sił w terenie.

Wszystkie zmiany w składzie rad narodowych przeprowadzane będą pod kątem zmniejszenia elementu urzędniczego, usunięcia kapitalistów wiejskich i wrogów klasowych i wprowadzenia elementu społecznego i twórczego.

Osobną sprawą zajmuje kwestia wpłat województwa łódzkiego na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa i Fundusz Ziemi.

W kilku wierszach

(→) W Warszawie odbyła się uroczysta akademia — poświęcona uczczeniu drugiej rocznicy utworzenia armii gen. Markosa.

(→) Teatr kukielkowy Obracowa przybywa do Polski w przyszłym tygodniu.

(→) W Landsberg w dniu wczorajszym powieszono 9 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

(→) Z Paryża wyjechała do Warszawy delegacja francuskiego Komitetu Uczczenia 100-ej rocznicy śmierci Chopina.

(→) Pierwszy rudowłowiec polski — wykonany w kraju — otrzymał nazwę „Stanisław Soldek” — od nazwiska słynnego przodownika pracy Stoczni Gdańskiej.

(→) W Nowym Jorku trwa strajk 8 tysięcy szoferów i mechaników.

(→) Agencja Reutersa donosi, że w mieście Arequipa w Peru wybuchła rewolta, na czele której stanął gen. Manuel Odría.

(→) Wioski parowiec s/s „Anctoritas 2” wypłynął z portu gdyńskiego z ładunkiem 5.646 ton węgla do Gibraltaru.

Radziecki projekt rezolucji w sprawie greckiej

złożony na komisji politycznej ONZ w Paryżu

PARYŻ PAP.—Zgodnie ze złożoną w czwartek przez wiceministra Wyszyńskiego zapowie dział, delegacja radziecka złożyła następującą rezolucję w sprawie greckiej.

Po zapoznaniu się z raportem komisji bałkańskiej ONZ, Generalne Zgromadzenie uważa za następujące fakty za stwierdzone:

Sytuację wewnętrzną w Grecji charakteryzuje wale w ciągu roku zastrzeżenie się walki pomiędzy ludem greckim a siłami antydemokratycznymi, popieranymi przez obecny reżim. Stwarza to naprężoną sytuację w Grecji, którą wykorzystuje ateńska klika wojskowa dla organów zowania prowokacji w pewnych okręgach granicznych.

Tego rodzaju sytuacja w Grecji, zwłaszcza w rejonach nadgranicznych, wynika ze wzmocnionej interwencji zagranicznej w wewnętrzne sprawy Grecji. Interwencja ta pociąga za sobą poważne konsekwencje dla ludu greckiego.

W związku z powyższym we wniosku radzieckim przedstawiono następujące zalecenia:

Ustalenie stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią i Albanią.

Przywrócenie pomiędzy Grecją, Bułgarią, Jugosławią i Albanią poprzednio zawartych układów, albo zawarcie nowych układów granicznych.

Uregulowanie sprawy uchodźców w duchu

wzajemnego zrozumienia i dobrosąsiedzkich stosunków.

Wydanie przez rząd Grecji odpowiednich dyspozycji celem położenia kresu wszelkiemu upośledzeniu obywateli narodowości macedońskiej czy albańskiej, osiadłych w Grecji.

Zawiadomienie w ciągu sześciu miesięcy przez rządy greckie, albańskie, bułgarskie i jugosłowiańskie generalnego sekretarza ONZ o wypracowanie w życie tych zaleceń.

Wycofanie wszystkich obcych wojsk i zagranicznego personelu wojskowego z Grecji.

Rozwiązanie komisji bałkańskiej ONZ.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

W kilka minut później Maciej Walewski zbudził się z pierwszego zbyte wczesnego snu i zapalił elektryczność. Była dopiero godzina dziesiąta, zaczął więc nasłuchiwać, czy w sąsiednim pokoju nie rozlega się czasem chrapanie współwielżnia. Za drzwiami leżała jednak tak przeraźliwa cisza, że Walewski wstał wyraźnie tym zaniepokojony. Tego jeszcze nie było, inżynier albo mocno już o tej porze chrapał, czym przeskadzał mu zresztą w spaniu i wypoczynku, albo przeglądał gazety i szeleścił odwracającym papierem. Pan Maciej pchnął drzwi i cicho, ale uparcie nawoływał. Nikt mu nie odpowiadał, a echo powstawało takie, jakby pokój inżyniera otwarty był szeroko na korytarz. Wszedł więc do środka, poszukał kontaktu i w świetle lamp elektrycznych mógł się przekonać, że jego wrażenia były najzupełniej uzasadnione. Wychylił się na korytarz. Cisza!

— Panie inżynierze! — krzyczał — Monsieur Duchamp!

Nikt mu i na to wołanie nie odpowiedział, wrócił więc do pokoju i zamknawszy za sobą starannie drzwi na klucz, zaczął się zastanawiać, co stać się mogło w czasie jego

krótkiego stosunkowo snu. Czyżby wywieźli gdzieś inżyniera, a jego zostawili samego w tym pustkowiu? Nie widział po temu ani odpowiednich przyczyn, ani specjalnej potrzeby. Czyżby inżynier przedsięwziął sam jakąś niebezpieczną wyprawę, uciekł? Walewski nie mógł znaleźć odpowiedzi na te wszystkie swoje pytania, postanowił więc zastukać i zaalarmować ludzi. Musiało wydarzyć się coś niezwykłego.

Gdy dochodził do furtki, zamajaczył przed nim cień wysokiego mężczyzny i następnie oblało go światło różnej lampki bateryjnej.

— Kim pan jest? — spytał go ten cień.

— Nazywam się Walewski — odpowiedział.

— Czy we willi jest jeszcze ktoś poza panem?

— Nie, właśnie dlatego wyszedłem.

— To dobrze. Proszę mi pomóc w celu inżyniera Szymczyka.

Nieznajomy oświetlił ziemię i Walewski ujrzał leżącego na niej bez ruchu Tadeusza.

— Może on nie żyje? — zaniepokoił się.

— Nie, jest tylko silnie ogłuszony. Cios

był jednak tak silny, że aż w kilku miejscach przeciął skórę pod bardzo bujnymi włosami, stąd tyle również skrzepniętej już na szczęście krwi.

Podnieśli inżyniera z ziemi i ułożyli go na nowym miejscu w nieustannie przepływającej fali wiatru, która szarpała energicznie drewnianą furtkę i od czasu do czasu wstrząsała nawet masywną bramą. Nieznajomy wyszedł na drogę i zapalił światła samochodu, który stał dotychczas niewidoczny pod gałęziami gęstej, ogrodowej wierzby.

— Mam ze sobą wóz policyjny, znaję więc w nim napewno jakąś apteczkę! — krzyknął do Walewskiego, który tymczasem próbował zastosować sztuczne oddychanie, jednak bez rezultatu. Nieznajomy wrócił tymczasem z małą buteleczką i gdy ją odkorkował, rozszedł się w około silny zapach amoniaku.

— Proszę cucić tym, to poskutkuje znacznie szybciej! — poradził i znów wrócił do wozu, w którym cierpliwie gmerał, aż znalazł watę i bandaż.

Szymczył zaczął przychodzić do siebie, ale choć otwierał już oczy zdawał się w dalszym ciągu być nieprzytomnym.

— Zdzieliłi go nieźle! — podziwiał nieznajomy — gdyby trafili na słabszą głowę, mogliby zabić. Jakto się stało?

— Nie mam najmniejszego pojęcia. Wczorajem siedzieliśmy jeszcze razem w jed-

nym pokoju, następnie poszedłem spać z nudów zresztą, trudno już było bowiem wytrzymać, choć upłynął dopiero trzeci dzień tego naszego więzienia. Gdy przebudziłem się mniej więcej przed godziną, nikogo w całym domu nie zastałem, a drzwi po raz pierwszy były wszędzie szeroko pootwierane. Czekając spokojnie na wyjaśnienie tej dziwnej sytuacji, ale nie mogąc się na nie doczekać, wyszedłem do ogrodu i spotkałem pana. To wszystko, co wiem o tej całej sprawie.

Inżynier przyszedł już w tej chwili do siebie na tyle, że podparł się łokciem i zapytał:

— Gdzie jestem?

Odpowiedział mu ów nieznanym człowiekiem, ubrany w mundur oficera.

— Jeszcze w Konstancinie. Nazywam się Bezprym. Przyjechałem do Łodzi, aby was odnaleźć. Gdzie znajduje się konsul Darre?

— Ma pan auto? — zamiast odpowiedzi zapytał inżynier.

— Tak.

— A więc majorze, całym gazem na Lotnisko Mokotowskie, może jeszcze zdążymy. Może jeszcze zdążymy! — powtarzał, gdy lokowali go z całą ostrożnością na tylne siedzenie samochodu.

— Strasznie boli mnie głowa! — dodał, ale słowa te zagłuszył już warkot motoru. Ruszyli.

Propaganda angloamerykańskich i francuskich kół rządzących już od dłuższego czasu usiłowała przedstawić światu zagadnienie berlińskie tak, jakoby odpowiedzialność za niedojście do porozumienia w tej sprawie czterech mocarstw ponosił Związek Radziecki. Te kłamstwa i perfidna propaganda została zdemaskowana przez generalissimusa Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Prawda” zamieszczonym przez nas w numerze wczorajszym. Jak się okazuje jeszcze 30 sierpnia bież. roku w czasie rokowań w Moskwie osiągnięte zostało porozumienie między przedstawicielami ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie jednoczesnego wprowadzenia w życie zarządzeń znoszących ograniczenia transportowe z jednej strony oraz wprowadzenie do Berlina niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jednej obowiązującej waluty, z drugiej strony. Porozumienie w sprawie berlińskiej zostało jednak zerwane przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W tym celu rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie zawahały się zdezwuować swoich przedstawicieli w Moskwie. Uczynili to po to, aby przekazać zagadnienie berlińskie do Rady Bezpieczeństwa, gdzie mają zapewnić posłuszną większość.

Generalissimus Stalin stwierdza dalej, że w czasie omawiania zagadnienia berlińskiego w Radzie Bezpieczeństwa w toku rozmów nieoficjalnych osiągnięto ponowne porozumienie zanim ta sprawa poddana została głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Argentyny, pan Bramuglia, który prowadził nieoficjalne rozmowy w imieniu zainteresowanych mocarstw z delegatem ZSRR, Wyszynskim, miał w ręku uzgodniony projekt rozwiązania kwestii w sytuacji w Berlinie. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie uznały tego porozumienia.

Generalissimus Stalin tak wyjaśnia istotę zagadnienia:

„Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia rzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść”, że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny, obawiają się więcej niż czegokolwiek, porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i pozbawia racji bity agresywną politykę tych państw. Właśnie dlatego zrywają oni porozumienia, które zostały osiągnięte, dezawuuując swoich przedstawi-

Podżegacze pod pręgierzem

cieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazując sprawę do Rady Bezpieczeństwa, naruszając kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie mają zapewnioną większość i gdzie mogą „dowieść” wszystkiego, co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa”, by „dowieść” konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować przesłanki dla rozpętania nowej wojny”.

Z tych niezbitych faktów generalissimus Stalin czyni jedyny słuszny wniosek, że „polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętania nowej wojny”.

Wypowiedź generalissimusa Stalina zdradza maskę polityki obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Bry-

tanii, stają oni wobec świata pod pręgierzem jako podżegacze wojenni, jako zbrodniarze, którzy kują spisek przeciw pokojowi, przeciw ludzkości.

Czy plany obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii plany agresji, plany rozpętania nowej wojny mogą przynieść obrót korzystny dla podżegaczy wojennych? Nie. Nie mogą.

Wbrew wysiłkom obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zmierzających do rozpętania nowej wojny, pokój będzie utrzymany, gdyż zbyt wielkie są siły społeczne stojące na straży pokoju, aby podżegacze wojenni mogli te siły przewzyciężyć i pchnąć świat w otchłań nowej wojny. Polityka angloamerykańskich podżegaczy wojennych, jak stwierdza generalissimus Stalin — „może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem” tych panów.

Narody odwrócą się od podżegaczy wojennych, jak odwrócili się od głównego podżegacza do nowej wojny, jakim jest

Churchill. Wszelkie wysiłki panów Marshalla i Bevina i im podobnych czeka haniebna porażka.

Pokój będzie utrzymany wbrew wysiłkom podżegaczy wojennych. Pokój będzie utrzymany i utrwalony dlatego, że jest wyrazem pragnień i myśli milionów i milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy wojny nienawidzą i którzy chcą i potrafią walczyć o pokój i utrzymać ten pokój. Pokój będzie utrzymany, bo na czele tych sił stojących na straży pokoju stoi potężne mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, stoją państwa Demokracji Ludowej. Są to siły dostatecznie potężne do tego, aby przywdziać w kaftan bezpieczeństwa podżegaczy wojennych i zapewnić zwycięstwo sprawy pokoju na świecie.

Historyczne znaczenie wypowiedzi generalissimusa Stalina polega na tym, że demaskując obecnych kierowników polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, jako podżegaczy do nowej wojny, wskazuje wszystkim siłom pokoju na świecie konkretne zadania w walce o trwały pokój.

E. U.

Czym był i jest „MCHAT”

50-lecie Moskiewskiego Teatru Artystycznego

Cały naród radziecki uroczysto obchodzi obecnie 50-lecie Moskiewskiego Teatru Artystycznego („MCHAT”), przodującej sceny dramatycznej ZSRR. Teatr ten, założony przez K. Stanisławskiego i W. Niemirowicza - Danczenkę w r. 1898, stał się w ciągu półwiecza swego rozwoju wysoko wzniesioną placówką sztuki teatralnej, przykładem i wzorem dla teatrów nie tylko rosyjskich i znakomitą szkołą wychowawczą dla kilku pokoleń aktorskich.

Moskiewski Teatr Artystyczny wypowiedział zdecydowaną walkę wszystkim złym tradycjom i nawykom teatralnym, występując przeciwko fałszywemu patosowi, formalistycznej konwencji i przeżytemu szablonom scenicznym. Aczkolwiek już w latach przed-

rewolucyjnych Moskiewski Teatr Artystyczny — szeregami świetnie opracowanych widowisk — wysunął się na czoło teatrów rosyjskich, dopiero jednak Wielka Rewolucja Listopadowa dała temu Teatrowi możliwość swobodnego, otwartego przedstawiania prze-

szłości i teraźniejszości, możliwość wyrażania idei ogólnoludzkich i narodowych w sposób bezpośredni, a nie drogą aluzji i niedomówień. Realizm socjalistyczny, który otworzył sztuce nowe, nieznanne przed tym perspektywy w zupełności odpowiadał Moskiewskiemu Teatrowi Artystycznemu, jako kierunek dążeń, zmierzających ku najgłębszej prawdzie i rzetelnej ideowości w sztuce scenicznej.

„MCHAT” był i jest kontynuatorem najlepszych, najcenniejszych rosyjskich tradycji teatralnych, ucieleśniając charakterystyczne cechy rosyjskiej kultury narodowej. Dlatego też osiągnięciem „MCHAT-u od dawna i słusznie przydawano znaczenie „światowe”. Siła tego teatru polega na tym, że umie on ze zniewalającą prawdą artystyczną odzwierciedlać walkę postępu z zacofaniem, umie demaskować elementy wsteczności i zacofania, umie pokazać wiernie najrozmaitsze epoki, najrozmaitsze układy społeczne.

Teoretyczne prace kierowników MCHAT-u Stanisławskiego i Niemirowicza - Danczenki przetłumaczone zostały na wiele języków narodów ZSRR i odegrały wielką rolę w twórczej pracy teatrów radzieckich. Ze wszystkich krańców ZSRR zjeżdżają się do Moskiewskiego Teatru Artystycznego młodzi, utalentowani aktorzy i reżyserzy, ze skarbnicy jego prac i doświadczeń czerpać szlachetne wzory dla własnej działalności.

MCHAT na terenie całego Zw. Radzieckiego cieszy się ogromną sympatią i uznaniem, albowiem za pośrednictwem tej sceny przemawiają najwybitniejsi pisarze rosyjscy — Tołstoj, Ostrowski, Czechow, Gorkij. 50 lat temu Stanisławski i jego współpracownicy zaczęli torować nowe drogi prawdziwej sztuce teatralnej. Władza radziecka, wierna ideałom partii Lenina-Stalina, drogi te poszerzyła i umocniła.

Teatr Stanisławskiego i Niemirowicza - Danczenki jest dziś dla każdego adepta sceny wspaniałym przykładem i zachętą. Moskiewski Teatr Artystyczny rozwiązał zagadkę, nad którą głowiła się ludzkość od czasów teatru antycznego. To rozwiązanie oznacza nierozzerwalny związek między wykonawcą a widzem, ukazanie realnego życia w taki sposób, by człowiek na widowni czuł ścisłą łączność między tym, co dzieje się na scenie, a tym, co jest treścią jego własnego codziennego życia. A jednocześnie ten człowiek z widowni musi się wznosić ponad swój byt powszedni, musi podążać na spotkanie dnia jutrzejszego, na spotkanie tego, co niesie ze sobą rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

B. D.

Troska o zdrowie ludzi pracy

Uzdrowiska państwowe realizują nowe zadania lecznictwa społecznego

W pierwszym półroczu r. b. w uzdrowiskach państwowych przebywało 75 tys. osób. Najwięcej kuracjuszy leczyło się w Krynicy — 15.141, Polanicy — 9.629, Kudowie — 8.412 i Ciechocinku — 7.262.

Do poważnych osiągnięć przedsiębiorstwa „Uzdrowiska Polskie” należy: rozbudowa poradni zdrojowych i wciągnięcie do współpracy z poradniami wszystkich lekarzy ordynujących w poszczególnych uzdrowiskach, zorganizowanie szkolenia pomocniczego personelu lekarskiego, udostępnienie praktyk wakacyjnych w uzdrowiskach studentom medycyny, słuchaczom kursów pielęgnarskich i uczniom szkół hotelarsko - gastronomicznych.

W dalszej swej pracy przedsiębiorstwo położy nacisk na akcję zapobiegawczą, która jest głównym zadaniem medycyny społecznej. Leczenie uzdrowiskowe u ludzi wyczerpanych powoduje regenerację sił i pozwoli na zachowanie, a nawet wzmocnienie dotychczasowej wydajności pracy i aktywności umysłowej. Najważniejsze grupy chorób jak choroby gośćcove (reumatyzm, artretyzm), choroby serca, kobiece i nerwowe jedynie skutecznie można leczyć w uzdrowiskach. Choroby gośćcove są klęską społeczną, powodują one upadek sił do pracy i występują szczególnie u ludzi pracujących w wilgoci i chłdzie. Dyrekcja „Polskich Uzdrowisk” będzie zmierzać poprzez rozbudowanie urządzeń uzdrowiskowych w Busku, Iwoniecu, Świeradowie, Polczynie, Cieplach, Czarniawie i Łądku do udostępnienia robotnikom, narażonym na te choroby leczenia zapobiegawczego. Sieć sanatoriów, leczących choroby sercowe, powiązana zostanie z siecią szpitali.

Poważne wyniki mają „Państwowe Uzdrowiska” w zakresie leczenia chorób kobiecych. W Krynicy w roku obecnym około 35 proc. kuracjuszy stanowią kobiety, w Polczynie — 33 proc. W przygotowaniu jest budowa sieci sanatoriów dla cierpiących na choroby nerwowe.

Na zasadzie umowy zawartej z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w roku bież. 20 tys. ubezpieczonych korzystało z 3-tygodniowego pobytu w uzdrowiskach. Utworzono w szeregu miejscowości specjalne domy dla matki i

dziecka. Zawarto ponadto umowę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej; umożliwiającą bezpłatne korzystanie z uzdrowisk robotnikom rolnym oraz chłopom mało- i średnio-rolnym.

Tow. Stanisława Bajer 7-krotnie zdobyła I-sze miejsce

Wyniki jedenastego etapu współzawodnictwa w PZPB Nr 14

W PZPB Nr 14 współzawodniczy „na szóstkach” 66 tkacek. Wśród nich w jedenastym etapie współzawodnictwa pierwsze miejsce zdobyła Waleria Zuzankiewicz (która już po raz piąty znalazła się na punktowanym miejscu). Uzyskała ona ostatnio 164,5 proc. normy oraz 85 proc. produkcji w pierwszym gatunku. Pozostałe nagrody przyznano Leokadii Frankiewicz i Marii Golygowskiej. Wśród tkacek pracujących na „czwórkach” pierwsze miejsce zdobyła Helena Skwarnecka, drugie Stefan Gulej, a trzecie Maria Gontarczyk.

W przedalni na maszynach osnowowych, gdzie współzawodnictwo odbywało się w dwóch kompletach, wyróżniły się, Maria Frankowska (89 proc. pierwszego gatunku), Anna Domińska (która zdobyła miejsce punktowane po raz pierwszy), Józefa Tarkowska (po raz pierwszy), Stanisława Mikuszewska, Maria Gabrych (po raz pierwszy) i Stanisław Kargier (po raz pierwszy). Na maszynach wątkowych nagrody zdobyły: Bronisława Szotur (160,5 proc. normy i 89 proc. pierwszego gatunku), Kornelia Ligenza (która zdobyła miejsce punktowane już po raz piąty), Irena Pokorska, Helena Komornicka, Henryka Aleksandrzak (miejsce punktowane po raz czwarty) i Wacława Głowczyńska. Wśród przadek obsługujących „cztery strony” pierwsze miejsce zdobyła tow. Czesława Piekarska (153,9 proc. normy). Dalsze nagrody przyznano Stanisławie Ptasińskiej i Stanisławie Rogowskiej.

W oddziale przygotowawczym przedalni wśród 38 współzawodniczek pierwsze miejsce zdobyła Maria Stasiak (145,3 proc. normy oraz 89 proc. prasy), drugie Kazimiera Nowak, trzecie Michalina Bozdanska. W drugim zespole wśród 54 współzawodniczek pierwsze miejsce już po raz siódmy osiągnęła tow. Stanisława Bajer, członkini PPR (169 proc. normy oraz 89,4 proc. pierwszego ga-

tunku). Drugie miejsce przyznano tow. Bronisławi Chudeckiej, członkini PPS, która do tej pory zdobyła jeden raz pierwsze miejsce, pięć razy drugie i jeden raz trzecie miejsce. W tej samej grupie nagrodę uzyskała także tow. Bronisława Pyske (159 proc. normy i 88 proc. pierwszego gatunku).

Interpelacje naszych Czytelników

Tu należy przyjść z pomocą

Szanowny obywatelu Redaktorze! Mieszkam wraz z żoną i dwojgiem dzieci przy ul. Sanockiej Nr. 17, w domu, przeznaczonym do rozbiórki. Piętro nad moim mieszkaniem zawalilo się i w każdej chwili mogą runąć i nasze ściany. Przez dziury w suficie leje się woda wprost do pokoju. Mało tego: po mieszkaniu grasują szczury, które stanowią niebezpieczeństwo dla moich dzieci (jedno w wieku lat 2, drugie jednoroczne).

Zwracałem się już do Urzędu Kwaterunkowego, gdzie obiecano mi, że jeśli znajdę sobie wolne mieszkanie na miesiąc, Urząd Kwaterunkowy natychmiast mi je przydzieli.

Ponieważ ja sam nie mam czasu, starała się o to moja żona i w końcu znalazła lokal przy ul. Sinekiewicza 31. Złożyłem wniosek do Kwaterunku, okazało się jednak, iż mieszkanie to

należy do Dyrekcji Filmu Polskiego i wobec tego przydzielone mi być nie może. Zapytuję Was Obywatelu Redaktorze, dokąd mam się zwrócić i co robić, aby uzyskać jakiś lokal? Rudera, w której mieszkamy obecnie już teraz jest niemożliwa, a co będzie, gdy przyjdzie zima? Gdzie się podzieję wówczas z żoną i z dziećmi?

Kwinkowski Franciszek, pracownik PSS-u ul. Sanocka 17.

Od Redakcji.

Zdaniem naszym, Urząd Kwaterunkowy powinien uwzględnić wyjątkowo ciężkie położenie ob. Kwinkowskiego, zwłaszcza, iż posiada on dwoje małych dzieci, i przydzielić mu na razie choćby niewielkie nawet 1-izbowe mieszkanie, ale posiadające odpowiednie warunki lokalowe.

Egzamin dojrzałości politycznej i sprawności organizacyjnej

(Na marginesie akcji oczyszczania szeregów partyjnych)

Dotychczasowy przebieg akcji oczyszczania szeregów partyjnych wykazał, iż większość aktywnych organizatorów i działaczy PPR dobrze zrozumiała istotny sens tej akcji. Większość towarzyszy rozumiała, że chodzi przede wszystkim o usunięcie z naszych szeregów elementów klasowo obcych, elementów wrogich naszej Partii i Polsce Ludowej. Że chodzi przede wszystkim o usunięcie ludzi, którzy nie powinni się być nigdy znaleźli w naszej Partii, a znaleźli się w niej tylko w wyniku braku czujności przy przyjmowaniu nowych członków. To też należy powziąć, że ten cel został osiągnięty; poszczególne kółka w znacznym już stopniu oczyściły się i w dalszym ciągu oczyszczają się od ludzi niepracujących, żyjących z wyzysku, od wrogów klasowych spekulantów, szabrowników, złodziei grosza publicznego, karierowiczów itp.

Akcja oczyszczania szeregów partyjnych miała jednak na celu ujawnienie błędów i zaniedbanie w pracy organizacji partyjnych i szybkie ich usunięcie. Już teraz można stwierdzić, że cel ten został zgrubsza osiągnięty. Dyskusje, jakie toczyły się na zebraniach kół, krytyczne i samokrytyczne wypowiedzi towarzyszy pod swoim własnym adresem i pod adresem innych towarzyszy — członków kół — wszystko to ułatwiło usunięcie istniejących braków w kierownictwie niektórych ogniw partyjnych, dokonanie koniecznych przesunięć personalnych, pozbycie się elementów przeszkadzających w pracy partyjnej.

W większości wypadków egzekutywy kół dobrze motywowały swoje wnioski, dobrze przygotowały zebrania i wnioski o wykluczeniu obcych i przypadkowych elementów przyjmowane były przez członków kół z pełnym zrozumieniem i aprobatą. Członkowie kół przytaczali dodatkowe argumenty, uzasadniające słuszność wysuwanych zarzutów, i uchwały zapadały jednomyślnie.

Nie obyło się jednak i bez wyjątków. Oto mamy przed sobą trzy wypełnione blankiety protokołów zebrań. Dwa z nich dotyczą kół wykluczających przy PZPJ Nr 8. W obu z nich czytamy: ilość członków kół: 50, ilość obecnych na zebraniu: 40. W obu wypadkach chodziło o przyjęcie uchwały w sprawie wykluczenia z Partii robotników. Uchwały te zostały przyjęte, ale przez kogo? Jaka większość? — Okazuje się, że w jednym wypadku tylko 15 członków głosowało za wykluczeniem, w drugim jeszcze mniej: tylko 13. Wynika z tego, że prawa przynależności partyjnej pozbawiło dwóch towarzyszy — dwóch żyjących ludzi — dwóch robotników — nie kół, ale jego mniejszość. Czy można w takim wypadku być przekonany, że uchwały te są słuszne. Że nie są dla owych dwóch towarzyszy krzywdzące?

Przyjrzyjmy się teraz temu, za co ci towarzysze zostali wykluczeni z Partii. W obu wypadkach czytamy w motywacji: nieuczestniczenie na zebraniu, brak aktywności partyjnej, nie udzielanie się pracy partyjnej i podobne zarzuty. Zarzuty bezspornie są poważne, ale czy wystarczające dla zastosowania najwyższego wymiaru kary — wykluczenia z szeregów partyjnych? Czy nie słuszne było w obu wypadkach zastosowanie upomnienia lub nagany, która mogłaby się stać poważnym bodźcem dla podlegnięcia się obu towarzyszom pracy partyjnej, dla naprawy swoich błędów? Wydaje mi się, że zbyt lekkomyślnie postąpiono w stosunku do tych dwóch towarzyszy. I wydaje mi się, że zbyt lekkomyślnie postąpił również Komitet Dzielnicowy Bałuty, że przyjęte w ten sposób uchwały zatwierdził.

Jeszcze bardziej jaskrawy przykład lekkomyślności

Na półce z książkami

Dobra lektura dla dzieci

Wśród książek literatury dziecięcej wydanych przez P. Z. W. S., zasługują na uwagę dwie pozycje.

Pierwsza to „Kolorowe dzieci” — Janiny Przeworskiej — druga „O chłopcu drewnianym” — Hanny Januszewskiej.

„Kolorowe dzieci” — to podręcznik do odległych krańców kuli ziemskiej w celu poznania życia dzieci różnych plemion i narodów świata.

Książka ta polecona, jako lektura pomocnicza z zakresu geografii, powinna trafić do rąk każdego dziecka. Zawiera bowiem obfity materiał, dotyczący swoistych cech struktur społecznych różnych narodów, ukazuje instytucje rodziny i zwyczaje wychowania w różnych środowiskach.

Materiał naukowy ujęty w interesującą i żywą treść staje się łatwy do przyswojenia. Opowiadania te są tym bliższe dzieciom, że zawierają wiele rysunków, przedstawiających charakterystyczne typy plemienne, ich szluki i narzędzia pracy.

Niewielka objętość książki posiada dużo kształcącego materiału, niezmiernie fantazyjną, która często w książkach podróżniczych dla młodzieży ukazuje życie ludów, zbadane już w szczegółowych pracach naukowych — w nieprawdziwym świetle.

Egzotyka, naturalne piękno zwyczajów, obrzędowości różnych ludów ujęte zostały zreczynnym opowiadaniem w miłą, pożyteczną lekturę — po którą chętnie sięgnie młody czytelnik.

Książka „O chłopcu drewnianym” — to fantastyczna historyjka na temat ludowych piosenek krakowskich. Koncepcja ciekawa, lecz książka w wykonaniu. Bogate źródło, jakim jest pieśń ludowa, nadaje się znakomicie do wykorzystania w literaturze dziecięcej.

myślnego wykluczenia z Partii poznajemy z protokołu zebrania kół przedalnego przy PZPJ Nr 16. Ilość członków kół — 21, obecnych — 11, za wykluczeniem głosowało — 5, przeciw — 3, wstrzymało się — 3. A więc 5 osób zdecydowało. Pięć — spośród 21.

I Komitet Dzielnicowy uchwałę zatwierdził. Nie wchodząc w to czy zarzuty wysuwane pod adresem wykluczonego towarzysza są słuszne czy nie, należy stwierdzić, że TAKI OSOBLIWI SPOSOB WYKLUCZENIA JEST SPRZECZNY ZE WSKAZANAMI KOMITETU CENTRALNEGO NASZEJ PARTII, JEST SPRZECZNY Z OBOWIĄZUJĄCĄ W NASZEJ PARTII DEMOKRACJĄ WEWNĄTRZPARTYJNĄ I SZKODZI AKCJI

OCZYSZCZENIA SZEREGÓW PARTYJNYCH

Akcja oczyszczania szeregów partyjnych jeszcze trwa. Jest rzeczą egzekutyw kół i Komitetów nie dopuszczać do tego rodzaju wypażeń. Jest rzeczą egzekutyw kół i Komitetów dokładnie zbadać każdy zarzut pod adresem towarzyszy. Należy starannie przygotowywać każde zebranie, na którym ma być wniesiony wniosek o wykluczenie z Partii winien być wszechstronnie przedyskutowany. Wtedy wnioski egzekutywy spotykają się będą ze zrozumieniem członków kół — jako słuszne, sprawiedliwe i celowe. Wtedy nie będzie wypadków podobnych do tych, które powyżej cytowaliśmy.

A. Perłowski

„Kara” i „Hortensja” dobrze pracują

Plany wykonano przed terminem

W Piotrkowie znajdują się dwie duże huty szkła: „Kara” i „Hortensja”. Załoga obydwu tych zakładów pracuje bardzo dzielnie. Dowodem tego jest między innymi przedterminowe wykonanie planu przez obydwie te fabryki.

Huta „Kara” wykonała roczny plan produkcji już w dniu 11 września r.b. to znaczy w ciągu niespełna trzech kwartałów. Huta „Hortensja” wykonała plan roczny w dniu 30 września i to zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym. Należy podkreślić, że lwią część produkcji „Hortensji” przeznaczona jest na eksport,

Załoga zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jakie znaczenie ma w tym wypadku wyprodukowanie dodatkowych ilości szkła i z entuzjazmem przekracza stale wszelkie normy.

Czynnikami hamującymi pracę obydwu zakładów jest brak laboratorium chemicznego, niezbędnego dla przeprowadzania analiz chemicznych surowca i gotowego wyrobu.

Gdyby Północne Zjednoczenie Przemysłu Szkłanego otrzymało laboratorium, to podległe mu huty osiągnęłyby na pewno jeszcze lepsze wyniki w pracy.

Z województwa łódzkiego na Mazury

Akcja osiedleńcza ma jeszcze duże możliwości przed sobą

Akcja osiedleńcza na terenie woj. olsztyńskiego nie jest zakończona i ostatnie dane wykazują, że na tym terenie osiedlić się jeszcze może ponad 25.000 rodzin, z czego 24.000 rodzin na roli.

W okresie roku bież. osiedliło się we wsiach i miastach woj. olsztyńskiego ponad 5.000 rodzin, pochodzących z województw: krakowskiego, łódzkiego, warszawskiego, lubelskiego i rzeszowskiego. W chwili obecnej ruch osiedleńczy trwa w dalszym ciągu, przy czym najwięcej osadników przybywa z woj. łódzkiego, którzy kierowali się do po-

szczególnych powiatów, gdzie otrzymują gospodarstwa rolne.

Miasta powiatowe woj. olsztyńskiego są na ogół już zaludnione i prowadzenie dalszej akcji osiedleńczej w tych miastach uzależnione jest od odbudowy zdevastowanych w czasie działań wojennych domów mieszkalnych. Natomiast mniejsze miasteczka, jak Reszel, Jeziorany, Frombork, Bisztynek, Orzysz, Ryki i inne są w możności przyjąć jeszcze dalszych osadników. Chłonność tych miast, w których znajdują się domy zdadne do zamieszkania, oblicza się na 3.000 rodzin.

Porządek na rynku rybnym

W tych dniach została zawarta umowa między Min. Leśnictwa, Zarz. Państw. Nieruchomości Ziemi, Zw. Sam. Chłop. z jednej strony a Centralą Rybną z drugiej, dotycząca gospodarstwa stawowych i hodowli karpia. Umowa ustala 2 asortymenty ryb. Pierwszy asortyment o wadze od 500 gram do 800 gram przeznaczony jest do rozprowadzania na rynku krajowym, drugi asortyment ryb o wadze od 800 gram wwyż przeznaczony jest głównie na eksport.

Umowa między producentami karpia a

Centralą Rybną oddaje Centrali Rybnej całą produkcję karpia, w związku z czym Centrala Rybna będzie mogła ustalić jednolitą cenę karpia w całym kraju.

Nowa umowa przyczyni się również w dużym stopniu do planowego rozprowadzania ryb po kraju, zdejście z rynku nadwyżki podaży ryb w okresie odłowów i pozwoli na przechowanie nadwyżki w magazynach Centrali Rybnej, aż do okresu mniejszej podaży ryb na rynku.

„O trwały pokój, o demokrację ludową”

Treść 20-go numeru interesującego czasopisma

Nowy, 20-ty numer organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O trwały pokój, o Demokrację Ludową” omawia w artykule wstępnym rozwój rolnictwa w krajach demokracji ludowej. Autor artykułu zwraca uwagę na konieczność wzmożenia walki z elementami kapitalistycznymi na wsi i stwier-

dza, że „akcja likwidacji żywności kapitalistycznej na wsi wymaga od Partii uprzedniej dłu gotowości pracy przygotowawczej”, wymaga „wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej”, wymaga rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji maszyn dla zespolonego prowadzenia gospodarki wiejskiej. Zbyt ni pomyśleć w tej sprawie może przynieść jedynie niepotrzebne szkody” — stwierdza autor artykułu.

W dalszym ciągu numeru znajdujemy artykuł tow. M. Farkasa, zastępcy generalnego sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących, omawiający zagadnienie walki o czystość szeregów partyjnych. Powołując się na przykłady szeregu organizacji partyjnych Węgierskiej Partii Pracujących, do których przeniknęły elementy klasowo obce, tow. Farkas podkreśla wielką wagę przedsięwziętej akcji oczyszczania szeregów partyjnych i podkreśla konieczność uniknięcia biurokratycznego i formalnego podejścia do tej akcji. „Powinniśmy wykonać tę pracę wyjątkowo gruntownie, sumiennie, z niezbędną stanowczością i prawdziwie bolszewicką czujnością”. Uchwały w sprawie każdego członka należy przyjmować jedynie po uprzedniej osobistej rozmowie z nim, po gruntownym zbadaniu wszystkich okoliczności”.

Bardzo interesujący jest artykuł tow. Bazanova pt. „Jak klika Tito walczy z własnym ludem”. Wykluczając z organizacji partyjnych proletariackie i internacjonalne elementy sto-

Więści z ZSRR

Na terenie ZSRR ukazało się ostatnio kilka utworów młodych pisarzy, które zwróciły na siebie uwagę krytyki literackiej oraz czytelników. Tak więc W. Ażajew wydał powieść p. t. „Daleko od Moskwy”, w której przedstawił życie robotników i inżynierów, budujących — w niezwykle ciężkich warunkach klimatycznych — rurociąg naftowy na Dalekim Wschodzie.

Pomyślną ocenę zyskała sobie książka młodego publicysty z Rostowa nad Donem — W. Zakrutina p. t. „Zapiski kaukaskie”. Autor był korespondentem w czasie wojny światowej, na froncie kaukaskim. Książka opowiada o tych walkach i charakteryzuje bardzo plastycznie ich uczestnika.

W Republice Armiejskiej, młody poeta — repatriant z Iranu, O. Gukasja wydał tom świetnych wierszy, w których wyraża radość i uznanie na widok tego wszystkiego z czym spotkał się w nowej ojczyźnie.

Pracownik Instytutu Literatury Akademii Nauk ZSRR — O. Łoman odnalazł we wsi Greszewo (okręg jarosławski) archiwum ojca wybitnego poety — N. A. Niekrasowa. W archiwum znajduje się dużo interesujących dokumentów i materiałów z okresu lat 1839—1861. Znalazł też został nieznaną portret poety z jego autogramem, datowanym z roku 1865. Część znalezionych dokumentów, umieszczona będzie w muzeum im. Niekrasowa w Leningradzie, bądź też w muzeum we wsi Karabichna, gdzie przez dłuższy czas mieszkał poeta.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego otwarto został w Stalinabadzie (Tadżykistan) uniwersytet państwowy. Jest to pierwszy uniwersytet w Republice Tadżykistanu i trzydziesty drugi na terenie ZSRR. Pierwszy kontyngent słuchaczy liczy 200 osób, wśród których 120 pochodzi z Tadżykistanu i Uzbekistanu. Są to najzdolniejsi absolwenci i absolwentki miejscowych szkół średnich.

Należy podkreślić, że czynną i poważną pomoc przy organizowaniu nowego uniwersytetu okazały wyższe zakłady naukowe bratnich republik radzieckich, przysyłając nowej uczelni w darze książki, podręczniki, urządzenia laboratoryjne i t. p.

Budownictwo mieszkaniowe w Leningradzie prowadzone jest na szeroką skalę. W chwili obecnej znajduje się w budowie 600 gmachów. Na jednej z głównych ulic miasta — „Szosie Moskiewskiej” — buduje się 20 olbrzymich budynków mieszkalnych, z których każdy obliczony jest na setki mieszkań. Przy budowie tych domów stosowane są wielkie bloki kamienia, z których każdy zastępuje 300 cegieł. Przy budowie takiego domu pracuje wszystkich 28 robotników na trzy zmiany. W ciągu 8 godzin robotnik przy pomocy kranów umieszcza 120 bloków, wykonując pracę 15 — 20 robotników, zatrudnionych przy zwykłych budowach z cegieł.

Na jednym z przedmieść Leningradu wznoszone są składane 2-piętrowe małe domy, zestawiane z cienkich płyt betonowych, przy czym przestrzeń pomiędzy nimi wypełniana jest szlaką i betonem.

Udział pracowników naukowych w wykonaniu planu 5-letniego w ZSRR

Na odbywającym się w Moskwie plenarnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Naukowych przez Akademię Nauk ZSRR, Siergiej Wawilow, wygłosił obszerny referat, w którym zilustrował udział pracowników naukowych w pracach nad wykonaniem planu 5-letniego. Składając sprawozdanie z działalności naukowej w ZSRR, Wawilow wykazał, że w chwili obecnej około 150 tysięcy osób zajmuje się działalnością naukową. Po rewolucji założonych zostało 10 akademii naukowych w republikach ra-

działkach. Ożywioną działalność wykazały specjalne akademie, jak: Wschodniożyłta Akademia Rolnicza im. Lenina, Akademia Lekarska, Architektoniczna, Szkoła Sztuk Pięknych, Instytut Pedagogiczny.

Wawilow podkreślił rolę, jaką odegrały specjalne instytuty Akademii Nauk w rozwoju życia gospodarczego kraju. Według Wawilowa, realna wartość prac uczonych radzieckich w zakresie rozwoju życia gospodarczego kraju, obliczona w pieniądzach, wyraża się miliardami sumami.

Spoleczna walka z zakusami spekulacji

Lotne „trójki“ kontrolują sklepy wszystkich 3-ch sektorów

Prywatna inicjatywa nadal zawodzi

Donosiliśmy już o zorganizowaniu społecznej akcji antydrożynianej, polegającej na kontroli sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

Obecnie do Komisji Specjalnej napływają protokoły akcji kontrolnej, przeprowadzanej w mieście przez lotne „trójki“ aktywu społecznego. Kontrolowane są sklepy wszystkich trzech sektorów — państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Trzeba stwierdzić, że podczas gdy pierwsze dwa sektory przestrzegają wszystkich przepisów, sektor prywatny — nadal — mimo częstych ostrzeżeń i nakładanych kar na nieuczciwych kupców, nie wywiązuje się w pełni z ciążących na nim obowiązków rzetelnego zaopatrywania ludności miasta w artykuły pierwszej potrzeby.

Oto pierwsze meldunki: S. Wdowiak — właściciel owocarni przy ul. Jaracza 15 odmówił sprzedaży winogron schowanych pod ładą. Z. Zakrzewska, właścicielka sklepu przy Jaracza 15, odmówiła sprzedaży wędliny. Schowała ją dla „swoich“ klientów.

Nadmierne ceny za wędliny pobierali: B. Kowalski — właściciel sklepu przy Piotrkowskiej 223 i St. Pietrzak, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej 198. Ekspedientka w sklepie Ubysza przy ul. Jaracza 7 — ob. Wencel w czasie kontroli odznaczyła się aroganckim zachowaniem. Nie dba natomiast o wystawianie cen, których w sklepie brak. St. Człapiński, właściciel sklepu przy ul. 6-go Sierpnia 43 odmówił sprzedaży masła, schowane-

go pod ładą w celach paskarskich. Na tej samej ulicy pod numerem 43 w sklepie K. Zakrzewskiej również nie było masła dla klientów, ale schowała je, jak oświadczyła, „dla własnego użytku“ w ilości 3,5 kg.

Pobieranie nadmiernych cen „trójki“ stwierdziły ponadto w sklepach St. Piotrkowskiego przy ul. Bandurskiego 1, J. Rutkowskiego — przy ul. Nowomiejskiej 3 i K. Sinki — Bandurskiego 33.

Pierwsza państwowa placówka handlowa w dziedzinie motoryzacji w Łodzi

W dniu wczorajszym Łódź uzyskała jeszcze jedną państwową placówkę handlową. Przy ul. Piotrkowskiej Nr 102a nastąpiło otwarcie sklepu Nr 1 Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt“. Otwarcia dokonał prezydent miasta tow. Stawiński. W uroczystości otwarcia wzięli udział obok prezydenta miasta dyrektor naczelny Motozbytu w Warszawie ob. Maszta-kowski, dyrektor administracyjno-handlowy Doliński, dyrektor Oddziału Łódzkiego Motozbytu Białek, dyrektor zakładów silników

spalinowych Gutman, przedstawiciele Partii PPR i PPS, przedstawiciel Zw. Zaw. Transportowców, Rada Zakładowa Biura Rejonowego w Łodzi, członkowie dyrekcji Warszawy i Oddziału Łódzkiego oraz pracownicy i zaproszeni goście.

Sklep Motozbytu jest pierwszym tego rodzaju w Łodzi. Sklep urządzony na skale wielkometrażowej i bardzo bogato zaopatrzony w artykuły z dziedziny motoryzacji, będzie zaopatrywał mieszkańców Łodzi w motocykle, rowery i części rowerowe.

Wielkie widowisko regionalne

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego przedstawia wielkie widowisko regionalne pt. **Podhale tańczy i śpiewa** poprzedzone pogadanką na temat Sztuki Ludowej, którą wygłosi Ob. dr Janina Krajewska, Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

Widowisko odbędzie się w sali Filharmonii Miejskiej — ul. Narutowicza 20 w sobotę, dnia 30 października br. o godz. 15.45.

Przedstawienie wysprzedane, w następnym tygodniu będzie powtórzone.

Podziękowanie

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Brojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, ul. Piotrkowska 31, za przekazanie kwoty 150.000 zł. z podziału nadwyżki za rok 1946-47 — na wdowy i sieroty po poległych uczestnikach w walce z okupantem hitlerowskim.

Rada Państwa zatwierdziła nowy dekret o najmie lokali

Wątpliwości w sprawie czynszów wyjaśnione

Rada Państwa zatwierdziła nowelizację dekretu o najmie lokali. Nowela uprawnia do płacenia czynszu w dotychczasowej wysokości tych pracowników państwowych, którzy płać podatek obrotowy z tytułu pracy w służbie wymiaru sprawiedliwości, albo z tytułu umowy o dzieło, wykonane dla państwa lub samorządu pod warunkiem, że pracodawca wyrazi na to zgodę.

nie wykonawcze do dekretu o czynszach, które wyjaśnia szereg wątpliwych punktów. M. in. określono dokładnie pojęcie członka rodziny, lokalu mieszkalnego, użytkowego, izby itd. Rozporządzenie mówi, że sublokator wplaca czynsz bezpośrednio właścicielowi nieruchomości tylko wówczas, gdy umowa podnajmu obejmuje co najmniej wyłączne używa-

nie jednej izby. Artyści, naukowcy itd. opłacać będą czynsz dotychczasowy po przedłożeniu zaświadczeń odpowiednich zw. zaw. Rozporządzenie wyjaśnia również, że lokator wnosi opłatę na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, jeśli w lokalu użytkowym znajduje się 8 izb mieszkalnych.

Kino BALTUK Kino TECZA
DZIŚ PREMIERA! NOWA WERSJA
„ZAKAZANE PIOSENKI“
W rolach głównych DANUTA SZAFARSKA
JERZY DUSZYŃSKI,
JAN KUŚNIAKOWICZ
JAN SWIDERSKI

Czynsz za najem lokali użytkowych, ustalony przed 1 września, może zostać powiększony o sumę przypadającą na FGM. Jeśli najemca lokalu mieszkalnego, obowiązany do płacenia czynszu normalnego lub według połowy stawek, zapłacił przed 1 września czynsz z góry, musi obecnie co miesiąc dopłacić różnicę.

Wydane zostało również nowe rozporządzenie

Tramwaje w dniu 1 listopada

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 1 listopada rb. trasa dla niżej wymienionych linii będzie następująca:

- LINIA 2 — Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego, Plac Wolności, 11-go Listopada, Osiedle.
- LINIA 4 — od godziny 9 do godziny 18 kursować będzie: Chojny, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego, Piotrkowska, Plac Wolności, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska (poza tymi godzinami trasą normalną).
- LINIA 7 — Dąbrowa, Dąbrowskiego, Rzgowska, Placem Niepodległości, Piotrkowska, 6-go Sierpnia, Legionów, Placem 9-go Maja.

- LINIA 8 — kursować będzie normalną trasą, zaś w godzinach od 9 do 18 zostanie przełączona do Zabłotia.
 - LINIA 14 — Zarzew, Plac Reymonta, Piotrkowska, Placem Wolności, Placem Kościelnym, Wojska Polskiego, Strykowska.
 - LINIA 15 — Strykowska, Wojska Polskiego, 11 Listopada, Gdańska, Zeromskiego, Świerczewskiego, Piotrkowska, Placem Niepodległości, Rzgowska, Chojny.
 - LINIA 16 — Zarzew, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowotki, Tamki.
 - LINIA 17 — Stoki, Telefoniczna, Nowotki, Pl. Wolności, Zgierska, Julianów.
- Nadzwyczajne połączenia linii zamiejskich kursować będą: Chojny, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Stalina, Widzew.

**Echa „cukrowej paniki“
SPEKULANCI W OBOZIE PRACY**

Pamiętamy jeszcze wszyscy ogonki, jakie tworzyły się nie tak dawno przed sklepami, w których sprzedawano cukier. Spekulancki i panikarski, żerujący na naiwności ludzkiej, przeliczyli się jednak. Dzięki energicznemu wdrożeniu Komisji Specjalnej szerzyciele tej paniki zostali wówczas aresztowani i obecnie sprawy ich rozpatrywane są przez Komisję Specjalną.

W chwili obecnej zapadło już kilkanaście wyroków w tych sprawach, z tego trzy dotyczą spraw z miasta Łodzi. Stanisław Sobczak, właściciel fabryki cukrów i czekolady, zam. Piotrkowska 161, który zgromadził u siebie znaczne ilości cukru, skazany został na trzy miesiące obozu pracy. Stefania Korek, zam. Piotrkowska 292, zgromadziła u siebie poważne ilości cukru i

zapalek. Posiedzi za to dwa miesiące w obozie pracy. Również dwa miesiące w obozie pracy spędzi Elżbieta Liśkiewicz, zam. Południowa 18, za zgromadzenie w mieszkaniu 50 kg cukru.

**Więcej drzew, krzewów i kwiatów
Jesienne prace Miejskiego Wydziału Plantacji**

I w obecnym okresie jesiennych szarog Wydział Plantacji prowadzi cały szereg prac w swym zakresie. Na ostatnie trzy miesiące bieżącego roku zaplanowano wiele dalszych robót. Uzupełnione więc zostanie dotychczas niedostateczne, zadrzewienie parków Matejki i Kolejowego. Zaś publiczny park przy ul. Piotrkowskiej 284 (dawny Gayera) po przeprowadzeniu w nim niezbędnych uzupełnień jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku. Cmentarz Komunalny zostanie obsadzony drzewami liściastymi i krzewami.

Z mniejszych inwestycji na uwagę zasługują sporządzenie projektu zieleńca przy przedszkolu na ul. Kątnej 24-26 oraz uzupełnienie zadrzewienia ulicznych i obsadzenie nowych zieleńców. Szereg prac przeprowadzonych również w stanie w okolicach Łodzi. W dalszym ciągu posuwa się rozbudowa kąpieliska w Rudzie Pabianickiej, w Łagiewnikach zaś naprzeciw sanatorium i prewenterium wykonane będą roboty przygotowawcze do zaletnienia tego terenu.

Zakończenie XII kursu przeszkolenia szeregowych MO

W tych dniach odbyła się uroczystość zakończenia XII Kursu Przeszkolenia Szeregowych M. O. przy Komendzie Milicji Obywatelskiej m. Łodzi. Po wreczeniu elewom świadectw ukończenia szkoły i przemówieniach władz zwierzchnich M. O. oraz przedstawicieli partii robotniczych, zasiadła brać milicyjna i zaproszeni goście do wspólnego obiadu, który minął w bardzo miłym nastroju.

O Łodzi w kilku wierszach

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wybrał już teren pod budowę swego gmachu na Placu Zwycięstwa. Ostateczny jednak wybór zostanie dokonany przy udziale rzeczoznawców Zarządu Miejskiego i przedstawicieli Biura Architektury Publicznej z Warszawy, jako przyszłego wykonawcy robót budowlanych.

Przy ul. Bystrzyckiej 7, 9, 11 powstanie nowy dom akademicki dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Projekt budynku został opracowany i przystąpiono już do jego realizacji.

Wydział Planowania Przestrzennego opracował projekt pasma zieleńcowego, ciągnącego się wzdłuż ulicy Sienkiewicza, przy którym mieścić się będzie szereg budynków użyteczności publicznej jak: budynek Ośrodka Zawodowego Przemysłu Metalowego, Dom Parzyzanta, Żłobek, Dom Socjalny Zakładów Dzierżawskich im. „Ofiar 10-go września“

Brak szaleństw publicznych to jedna z większych bolączek miasta. Dobrze się więc dzieje, że Zarząd Miejski pomyślał i o tej niewygodzie, ustalając już miejsce dla nowych szaleństw podziemnych. Zbudowane one zostaną przy ul. Legionów i Pałacu Kolejowym.

Łato upłynęło dla mieszkańców Zoo na ogół pomyślnie. Ubytek był stosunkowo niewielki, dotknął on tylko troje zwierząt — owcę, dziką i jelenia.

Odpowiedzi Redakcji

Ignacy Szczerbiński, ul. Kraszewskiego 12, m. 2-a.
W sprawie, opisanej przez Was, Komitet Domowy powinien zwrócić się z podaniem do Wydziału Remontowego przy Oddziale Starostwie Grodzkim. Został stworzony specjalny fundusz na remonty mieszkań robotniczych w domach prywatnych — istnieje więc możliwość, że otrzymacie pieniądze lub materiały na prowadzenie remontu (m.)

**ROBOTNICZA ŁÓDŹ UCZCIŁA
święto bratniej Czechosłowacji**

W trzydziestą rocznicę istnienia Republiki Czechosłowackiej zorganizowana została staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej uroczysta akademka dla uczczenia święta bratniej nam narodu. Akademia odbyła się w sali OKZZ. Zgajenia i powołania prezydium dokonał przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej prezydent miasta Łodzi tow. Eug. Stawiński.

Referat o trzydziestolecu istnienia Republiki Czechosłowackiej wygłosił naczelnik Urzędu Kontroli Prasy, tow. Tadeusz Kubik. W referacie tow. Kubik bardzo mocno podkreślone były więzy braterstwa i przyjaźni łączące nas z narodem czechosłowackim. Bogata i urozmaicona część artystyczna zakończyła tę uroczystość, przesiąkniętą atmosferą radości i przyjaźni.

Remonty w domach Zarządu Nieruchomości

Od przyszłego tygodnia w domach pominiętych przez Zarząd Nieruchomości rozpocznie się wymiana stropów, mniejsze remonty wewnętrzne oraz co najważniejsze szklenie klatek schodowych i strychów. W tym celu zmobilizowano znaczną ilość szkła oraz zamówiono pierwszy transport szkła

w ilości 1000 metrów, po wyczerpaniu którego nadejdą dalsze potrzebne ilości. Akcja szklenia, szczególnie ważna teraz w okresie deszczów i chłódów jesiennych, ochroni wnętrze domów od potoków wody, iaka do niedawna zalewała często nie tylko klatki schodowe i strychy, ale i mieszkania.

UWAGA!

Prenumeratory Nowych Dróg z terenu m. Łodzi i woj. łódzkiego proszeni są reklamacji i wpłat dotyczących prenumeraty Nowych Dróg nie kierować nad adresem Administracji Nowych Dróg, Warszawa Smolna 12 tylko R. S. W. „Prasa“ Kolportaż, Łódź ul. Żwirki 17, tel. 212-04, konto PKO VII-1331.

WYDZ. KOLPORTAŻU R.S.W. „PRASA“ W ŁODZI.

Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 30 października br. o godzinie 9.30, w sali OKZZ przy ul. Traugotta Nr 18, odbędzie się konferencja z udziałem Powiatowych Rad i Rad Związków Zawodowych, Zarządów Okręgowych i Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych. Zarządy Oddziałów zw. Zaw. proszone są o delegowanie przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych, oraz referentów, lub członków Zarządu odpowiedzialnych za Ref. Ubezpiecz. Społecznych. Prosimy o punktualne przybycie.

Co usłyszymy przez radio

Hallo Polskie Radio. — Łódź, fala 224 m. Program na sobotę 30 października 1948 r. 12.04 Wiadom. połudn., 12.10 Koncert solistów. 12.35 Audycja dla wsi. 12.50 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy, 14.35 (Ł) Utwory na waltornię, 14.50 (Ł) Pogadanka ERR, 15.00 (X) Komunikaty, 15.05 (Ł) „Nad czarną wodą“, 15.20 „Filmy radiotelewidyjne na łódzkich ekranach“, 15.30 „Mapa“ — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja sportowa dla młodzieży. 16.45 „Przy sobocie po robocie“, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „W rytmie tanecznym“, 18.45 Audycja świetlicowa, 19.00 „24-ty Wieczór Mickiewiczowski“, 19.30 P. Czajkowski — Kwartet D-dur op. 11, 20.00 Dziennik, 20.45 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“, 20.50 „O humanizmie socjalistycznym“, 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 21.45 „Nieodległe małżeństwo“ nowela, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) „Życie utajone literatury białoruskiej“, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie Wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

KURS SZYBOWCOWY DLA MŁODZIEŻY

Zawiadamia się, że ostateczny termin rozpoczęcia Kursu ustalony został na dzień 3 listopada. Zapisy i informacje w Okręgu Wojewódzkim Ligi Lotniczej, przy ul. 6-go Sierpnia 1-3 II piętro tel. 113-40.

Uwaga kolporterzy!

Dnia 7 listopada br. ukazuje się „Głos Robotniczy“ z okazji 31-iej rocznicy październikowej w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany. Zamówienia na powyższy numer należy kierować do Wydziału Kolportażu RSW „Prasa“ do dnia 4. 11. br. Kolportaż — Łódź, Żwirki 17 tel. 212-04.

Głos Kobiet

Nauka liczenia

Róbmy wydatki z ołówkiem w rękę

Pod koniec kalendarzowego miesiąca, a często już w jego połowie, słyszy się narzekania kobiet na brak pieniędzy, na to, że znowu „nie starczyło“. A jakie przy tym wyciągają wnioski! Jak kładą to na karb warunków, stosunków i innych przedziwnych przyczyn, prawie że sił nieczytych! Zastanawiające, że nigdy nie znajdują przyczyny w swym złym dysponowaniu pieniędzmi. Warto ten temat należyście oświetlić.

Długi, ciągnące się z miesiąca na miesiąc, a przy tym brak wielu niezbędnych rzeczy, są powodem smutków, a często niezgody i sprzeczek w rodzinnym gronie. Jak tego uniknąć? Odpowiedź jest prosta, choć pozornie może dziwna: **prowadźmy gospodarstwo z ołówkiem w rękę**. Nakreślmy sobie plan wydatków na pewien okres, kierując się zarówno rzeczywistymi wpływami, jak i powodując się istotną potrzebą poczynienia określonych zakupów.

Z góry odliczamy pewną sumę na pokrycie wydatków stałych, jak elektryczność, gaz, komorne, radio itp., resztą zaś rozporządzamy w ten sposób, aby nasz budżet domowy utrzymał się bez wstrząsów do końca miesiąca.

Notujemy nasze wydatki, aby mieć kontrolę nad wydanymi pieniędzmi, a także, aby mieć sprawdzian „czarne na białym“, nakreślonego planu. Może się wówczas okazać, że niektóre pozycje należy na przyszłość zmniejszyć, inne może uda nam się powiększyć, względnie uzyskać jakieś oszczędności.

Oczywiście, może zająć konieczność wydatków niespodziewanych, na które pójsz mogą zaoszczędzone pieniądze lub też odłożone na przewidywany zakup odzieży. Tego rodzaju wypadki nie zdarzają się jednak często.

Przy wydawaniu pieniędzy musimy być rozumne. Nie wolno nam ulegać lekkomyślnym zachciankom, dać się skusić taniością przedmiotu w gruncie rzeczy zbędnego, a okupionego niezawodnie niedoborem w naszej kasie. Jeżeli przyjmujemy gości; podejmujemy ich w miarę naszych możliwości, zarzucając raz na zawsze staropolskie „zastaw się, a postaw się“.

Przez racjonalne sporządzenie domowego budżetu, przez robienie wydatków z ołówkiem w rękę, rychło przekonamy się, że nie jest rzeczą nie możliwą utrzymanie w równowadze najskromniejszego nawet budżetu. (S).

Nasze przepisy gospodarskie

GRUSZKI W OCCIE

Na konserwowanie w occie najodpowiedniejsze są gruszki Bergamoty. 2 i pół kg gruszek obieramy, jeżeli są duże przepoławiamy, usuwamy gniazda nasienne, odcinamy ogonki. Jeden litr 6 procentowego octu zagotowujemy z ćwierć kg cukru, kawałkiem cynamonu, kilkoma goździkami i kawałkiem skórki cytrynowej. Na gotujący ocet rzucamy gruszki i gotujemy na wolnym ogniu 10 minut.

Gdy gruszki są już miękkie wyjmujemy je łyżką durszlakową i układamy w słoju. Ocet gotujemy jeszcze parę minut, a po przedcedzeniu i przestudzeniu zalewamy nim gruszki. Po kilku dniach ocet zlewamy jeszcze raz gotujemy. Po powtórnym zalaniu gruszek octem słoje zamykamy celofanem lub pęcherzem i przechowujemy w miejscu chłodnym i suchym.

PRZYGOTOWANIA KORNISZONÓW NA ZIMĘ

Korniszony tj. małe ogóreczki wycieramy do sucha ściereką i solimy tak, aby były dobrze pokryte solą. To samo robimy z małą cebulą (dymką). Nazajutrz cebulę i ogórki wycieramy z soli i układamy w kamiennym naczyniu zalewając je przegotowanym letnim octem. Następnego dnia ocet ten zlewamy zagotowujemy i po przestudzeniu nalewamy na korniszony. Czynność tę powtarzamy 4-ro krotnie za każdym razem wlewając na ogórki ocet coraz gorętszy. Następnie ogórki i cebulkę układamy w szklanym słoju przekładając je liśćmi bobkowymi, pieprzem i angielskim zielem. Na ułożone ogórki nalewamy ocet świeży, przegotowany i zupełnie ostudzony. Słój zawiązujemy pergaminem lub celofanem.

Najskromniejszy budżet domowy ludzi pracy wytrzyma wszystkie niezbędne potrzeby — jeśli gospodyni prowadzi będzie wydatki z przewidującą zapobiegliwością i z ołówkiem w rękę

Jak się UBRACĆ

Na załączonych dziś rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory ubiorów dziecięcych i gospodarskiego fartucha.

Najpraktyczniejszym ubiorem dla dziewczynki w wieku od lat 10-ciu jest strój, składający się ze spódniczki uzupełnionej sweterkiem. Najbardziej wygląda dla dziewczynki w tym wieku spódniczka plisowana, do niej w dni chłodne noszone być mogą ciepłe wełniane pulowery, na dni cieplejsze odpowiednie będą bluzki, uszyte z cienkiej wełny, flaneli, lub tkaniny bawełnianej. Na sukienki dziewczęce stosowane są materiały z kraty, lub też tkane w desęń szkockiej kraty, lub też gładkie a niezbyt jasne wełnki.

Małe dziewczynki powinny być wyposażone w niezbędne poranniki (szlafroki) i piżamy. Kilka odpowiednich dla tego wieku modeli tych ubiorów przedstawiamy na sąsiednich rysunkach.

Każda z kobiet, prowadzących gospodarstwo domowe, powinna w swej garderobie posiadać fartuch, który by szczerze



zakrywał codzienną sukienkę w czasie robót przy płycie kuchennej. Praktyczny model takiego fartucha, wykonanego z surowki przedstawiamy dziś naszym Czytelniczkom. Posiada on tę zaletę, że jest przestronny, wygodnie się w nim pracuje i

łatwo się pierze. Fartuch taki (nie posiadając nawet specjalnych umiejętności krawieckich) można sobie uszyć w domu.



Naród włoski manifestuje swą wolę pokoju

Kobiety ślą delegacją do ONZ

Milliony kobiet z włoskiej klasy robotniczej ofiaruje 1 lira każda, aby pokryć koszty wysłania delegacji Związku Włoskich Kobiet do Paryża. Delegacja ta przedstawić ma Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych petycję pokojową narodu włoskiego. Zbiórka pieniężna nastąpi w dn. 1-go i 2-go listopada na zebraniach odbywających się w całym kraju zorganizowanych przez Związek Kobiet Włoskich, a mających na celu zebranie jeszcze większej ilości podpisów na petycji,

która dotychczas została już podpisana przez 3 miliony osób. Wspomniana petycja, wyrażająca dążenie mas włoskiego narodu do pokoju, oraz opozycję w stosunku do amerykańskiej akcji podżegania do wojny, cieszy się poparciem Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, Stowarzyszenia Byłych Partyzantów, Ligi Demokratycznej, Ligi Spółdzielczej, Frontu Młodzieżowego, oraz Chrześcijańskiego Ruchu Pokojowego.

Kobiety kroczą na czele

Zwycięski wyścig z czasem. — Twórczyni nowych odmian roślin

Wśród wielkiej liczby nowatorów nauki i techniki radzieckiej, którzy w roku bieżącym otrzymali premie stalinowskie, figurują nazwiska 29 kobiet.

Kim one są? Znakomite uczone, znane konstruktorki, ale również zwykłe kobiety pracujące w charakterze majstrów i technologów fabrycznych. O nich mówił Stalin: „Bywa również tak, że nowe drogi nauki i techniki wytyczają czasem nie ludzie znani ogółowi naukowemu, lecz ludzie świata naukowemu zupełnie nieznani, ludzie prości, praktycy, nowatorzy w swojej dziedzinie“.

Poniżej podajemy sylwetki dwóch spośród 29 kobiet odznaczonych w tym roku.

Jeżeli zapytać Marynę Kozencę, jakimi mamy obecnie rok, odpowiada: 1950-ty.

Ta dziwna odpowiedź jest całkowicie usprawiedliwiona. Dla Maryny Kozencowej i dla jej towarzyszek pracy jest już obecnie rok 1950. Nie, nie sądzimy, że się przedwcześnie postarzały. Jak to widać na zdjęciu, Maryna jest młodą kobietą o pięknej, interesującej twarzy. Tak samo zapewne jej towarzyski. Chodzi o to, że wyprzedziły one czas tylko pod względem wykonanej przez nie pracy: robią już teraz to, co według planu winny robić dopiero w roku 1950. I na tym właśnie polega zasługa Maryny, stało się to możliwe dzięki jej wynalazczemu umysłowi.

Było tak: pracowała w oddziale mikrometrów fabryki instrumentów precyzyjnych „Kabel“. Przy obróbce jednej z części mikrometru pracował pewien robotnik-specjalista, jedyny w swej dziedzinie. Otóż pewnego razu zachorował i nie przyszedł do pracy, a nie było kim go zastąpić. Oddział znalazł się w trudnej sytuacji. I wtedy zaczęła pracować twórcza myśl Maryny Kozencowej.

— Czy nie można ułożyć produkcji tak, by w ogóle można było obejść się bez „jedynych w swojej dziedzinie“? Jeżeli osiągnięcie takich specjalnych kwalifikacji jest tak trudne, czy nie można uproszczyć tej tak skomplikowanej operacji? Czy nie można złożonych czynności rozłożyć na szereg prostych i każda z nich polecić robotnikowi o średnich kwalifikacjach.

Maryna Kozencę dała na te pytania odpowiedź pozytywną. To trudne, a nader ważne zadanie rozwiązała wspaniale. Według jej wniosku wprowadzony został nowy, bardziej racjonalny system obróbki

poszczególnych części mikrometru.

Oddział zaczął produkować więcej mikrometrów i o wiele lepsze, niż poprzednie.

W ślad za Maryną Kozencę zaczęła pracować twórcza myśl racjonalizatorska innych młodych robotników.

— Czy nie można przeprowadzić całej mechanicznej obróbki mikrometrów na system taśmowy? — wynikało nowe śmiałe pytanie.

Było to rzeczywiście śmiałe, gdyż nigdzie przed tym produkcja precyzyjnych narzędzi pomiarowych nie posługiwała się taką metodą.

Rozwiązanie tego zagadnienia przypada znow w udziale Marynie. Opracowała i wprowadziła w życie nowy system produkcji: pięć zasadniczych części mikrometru oddział obrabia obecnie systemem taśmowym.

I w wyniku tego wszystkiego oddział majstra Mikołaja Rosyjskiego w roku 1947 wykonał tyle mikrometrów, ile było przewidzianych na rok 1950. Wyprzedzić czas na trzy lata — to nie było co.

„Jej zawdzięczamy bardzo wiele, bez jej pomocy nie moglibyśmy osiągnąć tych sukcesów — mówi o Marynie wspomniany majster. — Umie ona znaleźć proste rozwiązanie najbardziej skomplikowanych zadań technicznych. Taki właśnie człowiek był potrzebny naszemu oddziałowi“.

Tak mówi o Marynie majster Rosyjski. A kraj, a naród przyznał jej największą nagrodę, jaką otrzymują najwybitniejsi przedstawiciele świata nauki i sztuki: **premię stalinowską**.

CHŁOPKA — UCZONA

Jako dziecko Alewtina Snietskowa naśla

pańskie krowy. Kosiła siano na pańskich łąkach i żęła zboże bogaczy wiejskich. A w ustroju radzieckim ta prosta chłopka rosyjska stała się jednym z najwybitniejszych agronomów-selekcjonerów szkoły Miczurina. 31 lat istnieje władza radziecka, a 24 lata trwa już okres twórczej pracy naukowej Alewtiny.

W Stauropolu i w Kraju Krasnodarskim rośnie pszenica, która często chorowała na tak zw. rdzę pszeniczną i inne choroby grzybkowe. I często zbiór przepadał. Czy można się z tym pogodzić?

Alewtina Snietskowa nie chciała się pogodzić.

— Czy nie można wyhodować takich odmian, które byłyby odporne na te choroby?

Pięć lat pracowała nad tym zadaniem w Stauropolskiej Stacji Selekcyjnej. Pięć lat napięcia umysłowego, pięć lat twórczych poszukiwań, pięć lat żmudnej pracy przy krzyżowaniu różnych odmian. A po tych 5 latach — ogromne osiągnięcie. W roku 1936 wyhodowanym przez nią ziarnem pszenicy ozimej, t. zw. „worożyłowskiej“ obsiano zaledwie 14 hektarów, a w przeddzień wojny, w roku 1941 — 600 tys. hektarów. A rezultat? Pszenica wcześniej dojrzewająca, odporna na zimno i na suszę — i bogaty urodzaj. I zasiewano tę pszenicę nad Donem, na Krymie, na Ukrainie...

A kiedy nastąpiła wojna chłopka rosyjska — uczona Alewtina Snietskowa myślała nie tyle o sobie, ile o bogatych zbiorach swojego materiału selekcyjnego. Zdołała go uratować, zachować na czas wojenny, na czas zwycięstwa. Na podstawie tego materiału można było rozpocząć znow prace nad selekcją różnych kultur. Niedawno wprowadzono 5 nowych urodzajnych odmian pszenicy, a także pszenicę jarą „pionierkę“. Wszystkie one są odporne na rdzę pszeniczną.

W tym roku Alewtina Snietskowa za swój udział w tym tak ważnym z punktu widzenia gospodarki narodowej osiągnięciu otrzymała — **premię stalinowską**.

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 30 października 1948 roku
Dziś: Alfonsa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.Informacja telefoniczna (Biuro nu-
merów), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07

Informacja kolejowa 10-51

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr Chrzanow
skiej, ul. Roli Zymierskiego 30, telefon
nr 15-48.Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni
Spółecznej tel. 20-14.

TEATR

O godz. 19.15 premiera świetnej ko-
medii Gogola p.t. „Swaty”.
Zniżki ważne.

KINA

„BAŁTYK” film kolorowy produkcji ra-
dzieckiej p.t. „Młodzi idą”.
Seanse o 16-tej, 18-tej i 20-tej.

„STYLOWY” i „WOLNOŚĆ” — film
o obronie Sewastopola 1942 r. p.t.
„Kurhan Malachowski”

Kronika miejska

Wielki pożar

Dnia 28 10 b.r. w miejscowości Tomice gm.
Szymanowice wybuchł pożar w zabudowaniach
Antoniego Wilkowskiego. Pastwą płomieni
padła stodoła z tegorocznymi zbiorami, chlew
i narzędzia rolnicze. Pożar przerzucił się nastę-
pnie na sąsiednie zabudowania Drobniewskiej
Marii, Stanisława Adach, Graczyka Jana i Bu-
rzejkiej Janiny. Sumę strat oblicza się na o-
koło 8 milionów złotych. Przyczyny pożaru nie
ustalono.

Pijany szofer spowodował katastrofę

Dnia 26 b.m. prowadzący wóz komunikacyj-
ny na trasie Kalisz-Lisków szofer Woźniak Je-
rzy lat 23 w stanie nietrzeźwym potrącił ko-
nia należącego do Rynkiewicza Józefa zam. we
wsi Pośrednik gm. Koźminek, oraz złamał słup
telegraficzny. Wypadku w ludziach nie było.
Dochođenje w toku.Rozporządzenie
w sprawie imprez rozrywkowych
w dniu 1. XI. 48Na podstawie art. 113 rozporządzenia Pre-
zydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia
1928 r. o organizacji i zakresie działania władz
administracji ogólnej (Dz. U.R.P. z r. 1936
Nr. 80 poz. 555) oraz art. 17 i 18 dekretu
P.K.W.N. z dnia 23.XI.44 o organizacji i za-
kresie działania samorządu terytorialnego
(Dz. Ust. Nr. 74) zarządzam:

§ 1.

Teatry, kina i lokale rozrywkowe winny być
zamknięte w dn. 1 listopada br. z tym wyjąt-
kiem, że teatry mogą wystawiać sztuki po-
ważne dostosowane do charakteru tego dnia.
Zakazuje się również urządzania w dniu
wymienionym wszelkich imprez rozrywko-
wych.

§ 2.

Winni przekroczenia niniejszego rozpor-
ządzenia karani będą w drodze postępowania
karno-administracyjnego.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie
z dniem ogłoszenia.

Wojewoda

(—) St. Brzeziński

Plenum Pow. Rady Narodowej

Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej
która odbyła się w dniu 26 bm. pod przewod-
nictwem tow. Oziminy Franciszka dokoopto-
wano do P.R.N. sekretarzy Powiatowych Ko-
mitetów partii: tow. Cichowłosa (PPR), tow.
Chankiewicz (PPS) i ob. Karolaka Stanisła-
wa (SL), oraz przedstawiciela Wojska Polskiego
majora Waldmana Henryka i przedst. Inspek-
toratu Szkolnego — Matuszaka Edwarda. Po-za tym do PRN wprowadzeni zostali nowi de-
legaci z ramienia ZMP — Kowala Tadeusz,
Przygodzki Leon i Sokalski Stanisław, PPR —
na miejsce Marciniaka Kazimierza — tow. Sa-
łata Michał, Ligi Kobiet — Krysztowska A-
niela.Po sprawozdaniu starosty powiatowego, H.
Naskręta o gospodarce państwowej i samorzą-
dowej za kwartał III-ci PRN przyjęła do wia-domości decyzje Prezydium Wojewódzkiej Ra-
dy Narodowej o zatwierdzeniu budżetu Powia-
towego Związku Samorządowego na rok 1949,
który zamyka się sumą 108 milionów zł.W dalszym ciągu prac PRN uchwalila dani-
ną mieszkaniową po 2 złote miesięcznie od
każdej izby oraz po 2 złote od wszelkich bile-
tów widowiskowych, na fundusz Pomocy Zi-
mowej. Opłaty te obowiązują w czasie od 1
października 1948 r.Do Wydziału Powiatowego na miejsce ob.
Łyszczaka wszedł ob. Kostowski Edward. Do-
konano reorganizacji oraz uzupełniono składy
wszystkich Komisji działających przy PRN.
Powzięto jednogłośnie uchwałę w sprawie wy-
właszczenia nieruchomości ziemskiej pod na-
zwą Kokanin — ogród, należącej do volks-
deutsche Marszałów i włączenie jej do
szkółek drzew owocowych, będących własno-
ścią Powiatowego Związku Samorządowego.W wolnych wnioskach poruszono sprawy go-
spodarcze powiatu. Na zakończenie uchwalono
urządzenie w dniu 31 bm. wycieczki członków
PRN do Wrocławia celem zwiedzenia Wysta-
wy Ziemi Odzyskanych.Program uroczystości
w dniu Święta Zmarłych

przewiduje udanie się:

Na cmentarz Wojsk Radzieckich i Polskich:
zbiórka na placu św. Józefa o godz. 13.30
Wojska, Orkiestry Wojskowej, Milicji Oby-
watelskiej, Partii Politycznych, Związków Za-
wodowych, Związku Młodzieży Polskiej, dele-
gacji Związku b. Więźniów Politycznych obo-
zów koncentracyjnych, delegata Związku Ucze-
stników Walki Zbrojnej o Niepodległość i De-
mokrację, Straży Pożarnej, Harcerstwa, Orga-
nizacji Społecznych ze sztandarami i wieńca-
mi oraz przedstawicieli społeczeństwa.Pochód wyruszy ulicami: Sukienniczą, Al.
Marsz. Stalina na cmentarz wojsk radzieckich
skąd po przemówieniach i złożeniu wieńców
przejdzie Al. Marsz. Roli-Zymierskiego, pl. 11-go
Listopada, gen. Świerczewskiego, pl. Kilińskie-
go, 23-go Stycznia na cmentarz wojskowy przy
ul. Żołnierskiej.

Na cmentarz przy ul. Widok:

zbiórka na pl. Harcerskim (obok kościoła OO.
Franciszkanów) o godz. 13.30 Milicji Obywa-
telskiej, Orkiestry Straży Pożarnej, del. Partii
Politycznych, Związku b. Więźniów Politycz-
nych obozów koncentr., Związku Uczestników
Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację,
delegacji Związków Zawodowych, Związku
Młodzieży Polskiej, Harcerstwa, Organizacji
Społecznych ze sztandarami i wieńcami oraz
przedstawicieli społeczeństwa.Pochód wyruszy ulicami: św. Stanisława,
Marsz. Roli-Zymierskiego, Górnośląską, Sta-
szica, ul. Widok na cmentarz.W dniu 1 listopada br. od godz. 8. 30 do
13-tej odbędzie się zbiórka uliczna na cel opie-
ki nad grobami. Odbiór puszek o godz. 8.30
w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej.

Społeczeństwo w hołdzie poległemu milicjantowi

W środę 27 b.m. odbył się uroczysty po-
grzeb milicjanta Władysława Tempki, który
zginął z rąk skrytobójcy dnia 24 października
1948 r. w drodze ze służby do domu zastrze-
lony na ul. Górnośląskiej.

Pogrzeb zgromadził kilka tysięcy mieszkań-

ców Kalisza, przedstawicieli władz, organizacji
społecznych, partii politycznych i wojska, ze
sztandarami i wieńcami.Jak informują władze bezpieczeństwa, spra-
wa zabójstwa została ujęta i znajduje się w rękach
sprawiedliwości.

Kurs prawniczy w Łodzi

Departament Szkolenia Zawodów Prawni-
czych organizuje 10-cio miesięczny Kurs Pro-
kuratorsko-Sędziowski w Szkole Prawniczej w
Łodzi.Zadaniem tego kursu będzie przygotowanie
kandydatów do pracy na stanowiskach proku-
ratorskich i sędziowskich. Kurs rozpocznie się
w grudniu b.r. Uczestnicy kursu otrzymują bez
płatnie naukę oraz pełne utrzymanie i mieszka-
nie w internacie szkolnym. Ponadto tym słu-
chaczom, którzy nie uzyskują w dotychczasowy
zakładzie pracy urlopów płatnych przyz-
nane będą stypendia w wysokości 1500 — 7000
złotych miesięcznie zależnie od ich stanu ma-
terialnego i rodzinnego. Na kurs mogą być
przyjęci kandydaci od lat 23 do 40. O przyję-
ciu decyduje wynik egzaminu kwalifikacyjne-go, który polega na sprawdzeniu stopnia roz-
woju umysłowego i zasobu wiadomości ogól-
nych kandydata. Dokładna znajomość języka
polskiego w słowie i piśmie jest bezwzględny
warunkiem przyjęcia na kurs.Listy kandydatów należy przelać do O.K.Z.Z.
Poznań ul. Słowackiego 22 najpóźniej do dnia
10.XI. b. r. Do zgłoszeń należy dołączyć pod-
anie kandydata, szczegółowy życiorys (własno-
ręcznie podpisany), adres prywatny. Organiza-
cja wzgl. zakład pracy zgłaszający kandydata
winien załączyć charakterystykę kandydata, u-
względniając jego poziom, etyczny, społeczny
i polityczny. Ze względu na dogodne warunki
kształcenia się w zawodzie, możliwości te po-
winny zwrócić szczególną uwagę kaliskiego
społeczeństwa.

Uroczystości w Sieradzu

w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przy-
jaźni Polsko-Radzieckiej na terenie po-
wiatu sieradzkiego organizowane są po-
gadanki i zebrania w miastach i na wsi.W dniu 1 listopada odbędzie się zbior-
ka członków partii politycznych i orga-
nizacji społecznych na rynku, skąd ze-brani udadzą się na cmentarz złożyć
wieńce na grobach żołnierzy radzieck-
kich poległych w walce o wyzwolenie
Sieradza i okolic.W dniu 6 listopada w sali Teatru
Miejskiego odbędzie się akademii z oka-
zji 31-jej rocznicy Rewolucji Listopa-
dowej.CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
WARSZAWA, ul. Foksal 18Dostarcza ze składów fabrycznych
lub własnych:

płyty uszczelniające bez przekładek 2—20 m/m grubości

płyty uszczelniające z przekładkami 2—10 m/m grubości

skórgumę produkcji krajowej, oraz z importu 4,5

i 5 m/m grubości

węże do wody Ø 13 m/m

węże do piva Ø 32 i 38 m/m

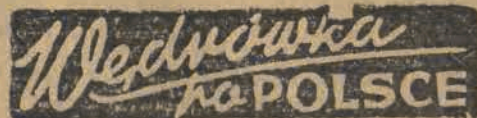
węże izolacyjne bez przekładek Ø 7 do 25 m/m

węże ciśnieniowe bez przekładek grubościennne

Ø 2 do 12 m/m i grubości ścianki 6 do 20 m/m.

Instytucje i przedsiębiorstwa państwowe winny zgłaszać
zapotrzebowania do Biura Sprzedaży Wyrobów Gumo-
wych i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ul. Św. Stanisława
2, pozostali odbiorcy do terenowo właściwych Oddziałów
lub Pododdziałów C. H. P. Ch.

118

SALINY BOCHEŃSKIE PRODUKUJĄ
RÓWNIĘŻ SOL JADALNĄRobotnicy Soli Bocheńskich przystępu-
jąc do współzawodnictwa pracy, postawili
sobie za zadanie wprowadzenie metod pra-
cy, pozwalających na produkowanie soli nie
tylko przemysłowej, ale i jadalnej.Zamierzenia swe osiągnęli, podnosząc
jednocześnie produkcję i wykonując plan
roczny do dnia 30 września br.4 POWIATY WOJ. GDANSKIEGO
WALCZĄ Z PLAGĄ MYSZY4 powiaty woj. gdańskiego, tj. powiat
gdański, elbląski, malborski i sztumski pro-
wadzą energiczną walkę z plagą myszy.
Walka z myszami podjęta została sposobem
mechanicznym i chemicznym. Pierwszy spo-
sób, mający na celu zabezpieczenie zbiorów,
polega na okopywaniu stert i kopców row-
kami ochronnymi, głębokim zaorywaniu
ściernisk, likwidacji odlogów i przyspiesze-
niu omłotów.Walka chemiczna ma za zadanie ochronę
ozimín i polega na zakładaniu zatrutego
ziarna.CUKROWNIA „LUBLIN” PRZEKRACZA
PLANNorma produkcji cukru w cukrowni „Lu-
blin”, planowana na 13.000 q na dekadę,
została przekroczona. W pierwszej dekadzie
produkcja wyniosła 13.501 q, w drugiej
wzrosła do 13.870 q cukru. Odpadki pro-
dukcji, dopuszczalne do 3 proc., dzięki wy-
silkom pracowników zmniejszono do 2,9
procent w pierwszej dekadzie i do 2,88 pro-
cent w drugiej dekadzie kampanii.CENTRYFUGI I MOTORY
ELEKTRYCZNE ZE SZWECJISzwedzki parowiec S-S „Alfa” zawinął
do portu gdyńskiego z ładunkiem drobniczy
ze Szwecji, przywożąc m. in. centryfugi,
preparaty farmaceutyczne, maszyny i mo-
tory elektryczne.KOLEJARZE BYDGOSCY SOLIDARYZU-
JĄ SIĘ Z BOHATERSKĄ WALKĄ KLA-
SY ROBOTNICZEJ FRANCJI I WŁOCHPracownicy głównych warsztatów PKP
w Bydgoszczy zgromadzili się na nadzwyc-
zajnym zebraniu, ażeby wyrazić solidar-
ność z bohaterską walką klasy robotniczej
Francji i Włoch i potępić reakcyjne meto-
dy przemocy i gwałtu.SWIECIDEŁKA CHOINKOWE
brokatowane poleca
Wytwórnia Wyrobów Szklanych
Łódź, Piotrkowska 112.

120

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dokumenty wystawione
przez władze angielskie na nazwiska:
Herbacz Ewa, Jakubowska Ewa, znalaz-
cę proszę o zwrot dokumentów za wy-
nagrodzeniem pod adres: Kalisz ul. Pu-
łaskiego 24 m. 6.

119

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem“.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Dziś teatr nieczynny. W najbliższych dniach premiera sztuki Terence Rattigana „Kadet Winslow“.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja“

TEATR „SYRENA“ Traucutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „PIEKNA HELENA“. Opera komiczna w 3-ach aktach J. Offenbacha. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

Teatr „OSA“ Zachodnia 43. tel. 140-09
Codziennie o godzinie 19.30 w niedzielę i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolzera pt. „Penina“. Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 i 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

DZIS W FILHARMONII: FOGG I WIECH
Przypomnimy w ostatniej chwili, że dzisiaj o godzinie 20 w sali Filharmonii wystąpią najpopularniejsi w Polsce: piosenkarz MIECZYSLAW FOGG i autor niezrównanych felietonów humorystycznych — WIECH. Szczegóły podają afisze na ścianach miejskich. Reszta biletów w kasie Filharmonii 10 — 13 i od 16 do 20.

KINA

ADRIA — „Czerwony krawat“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

BALTYK — „Zakazane piosenki“ nowa wersja
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Śluby kawalerskie“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36“
godz. 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Czerwony krawat“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
program na dwa dni 29 — 30

POLONIA — „Dusze nieujarzmione“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

PRZEDWIOSNIE — „Decyzja prof. Miłasa“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Przecucie“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Ulica złoczcyców“
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film niedozwolony dla młodzieży

MUZA — „Wyspa bezimienna“
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Temnica wywiadu“
godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30
film niedozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Na morskim szlaku“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Pietnastoletni kapitan“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Zakazane piosenki“ nowa wersja
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY „Aktor“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony od lat 12

WISŁA — „Naręczona z Turkmenii“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Przygoda na wakacjach“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Dusze nieujarzmione“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

ZACHĘTA — „Ostatni Mohikanin“
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film dozwolony dla młodzieży

Dzisiejsze imprezy

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:
Tennis stołowy: godz. 18-ta przy ul. Kilińskiego 124 odbędzie się towarzyskie spotkanie reprezentacji Pomorza i Łodzi.
Piłka ręczna: w sali YMCA odbędzie się półfinał spotkań siatkówki systemem trójwym. o puchar śp. Zaleskiego.

SPORT SPORT SPORT

Czy mecz ten dojdzie do skutku? Przedwczesne reklamowanie przyjazdu pięściarzy włoskich do Łodzi

Wczoraj w niektórych dziennikach łódzkich ukazała się wiadomość o przyjeździe do Łodzi pięściarskiej reprezentacji Rzymu, która w środę (do tej pory nie o tym nie wie Wojew. Urząd Kultury Fizycznej, ani ŁOZB) ma rozegrać towarzyskie spotkanie z drużyną ŁKS-u.

Przyjazd pięściarzy Rzymu do Łodzi przybliżyłby nam nieklamana radością. Mecz ich z ŁKS-em istotnie urozmaiciłby bardzo nasz akroiny sezon pięściarski, gdyby to wszystko miało się odbyć w normalnych warunkach. Ale nie stety tak nie jest. W obecnej sytuacji, gdy stosunki pomiędzy ŁKS-em, a ŁOZB są nadal bardzo napięte reklamowana przez ŁKS impreza ma posmak dalej prowadzonej roboty dywersyjnej przeciwko ŁOZB, a godzącej pośrednio w rozgrywanie obecnie drużynowe mistrzostwa okręgu, które są jedyną poważniejszą imprezą dla

wielu klubów robotniczych nie mających takich możliwości finansowych jak ŁKS.

ŁKS dąży konsekwentnie po wytkniętej drodze — wszystkimi dostępnymi środkami skonecentrować wokół siebie całą opinię sportową Łodzi i utrwalić ją w przekonaniu, że bez ŁKS-u sport w Łodzi skazany zostałby na zagładę. Żle byłoby bardzo, gdybyśmy wyzbyli się ambicji, ale gorzej jest jeszcze, gdy ambicje swe opieramy na zbyt wielkim mniemaniu o sobie... Bo czyż ŁKS rzeczywiście tak się zasłużył dla pięściarstwa łódzkiego, że rości sobie prawem kaduka prawa do dyktatury i w tej gałęzi sportu.

Niestety śmiemy twierdzić, że tak nie jest. O wiele większe zasługi dla pięściarstwa łódzkiego mają inni. Wystarczy chyba przypomnieć o takim klubie jak IKP, który w czasach o wie-

le trudniejszych i nie rozporządzając takimi dochodami jakimi rozporządza dzisiaj ŁKS potrafił z wynędzniałych i zgłodniałych chłopaków z Bałut czy z Marysina, wychować tylu mistrzów pięści, że Łódź do tej pory jeszcze cieszy się splendorem zasłużonego najbardziej dla naszego boksu okręgu.

ŁKS zdobył dwukrotnie zaszczytny tytuł mistrza Polski w mistrzostwach drużynowych, po wiedzy jego zwolennicy, ale niech się zastanowią, czy mając możliwość osiągnięcia do swych szeregów najlepszych pięściarzy Łódzi sukces ŁKS-u jest istotnie tak wielki. Kogo nam wychował ŁKS? Może Różyckiego, Kamińskiego, Marcinkowskiego, Olejnika, czy Pisarskiego? Jedynym powojennym wychowankiem ŁKS-u, który zdobył jakieś takie kwalifikacje pięściarskie, był Bonikowski, dopóki nie został przez swój klub macierzysty zdyskwalifikowany za... opilstwo i tryb życia nie liczący nie tylko z jego wiekiem, ale w ogóle z mianem sportowca.

Czy takie „zasługi“ dla pięściarstwa łódzkiego istotnie uprawniają do tego, aby ŁKS rościł sobie pretensje do przodownictwa w pięściarstwie łódzkim i spechał z widowni kluby robotnicze, których praca nie zdążyła w jednym kierunku: zdobyć jak najwięcej „mamony“ (z którą nie wiadomo co się dzieje), ale również i w tym, aby sport nasz oczyścić wreszcie od dziedzicznych obciążeń, których nie chce się wyzbyć za żadne skarby ŁKS!

Nie wolno nam dalej tolerować egoistycznej i rozbijającej polityki ŁKS-u. Dziwiłobyśmy się bardzo, gdyby Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej nie przejrzał intryganckiej „roboty“ obrażonego panicyzka i nie udaremnił jego zamiarów....

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Wyszukoleniowego Nr 2

1. Na kurs unifikacyjny dla instruktorów, organizowany przez PZB w dniach od 1 do 11. 11. rb. powołani zostali ob. Cegielski Zygmunt, Garncarek Józef, Kasznia Czesław, Kowalski Bogdan, Pawlak Zygmunt i Pisarski Józef.

2. Na kurs unifikacyjny dla trenerów, który trwać będzie od 12 do 14.11. rb. powołany został ob. Cyranek Józef.

3. Wymienieni w pkt. 1 winni zameldować się w Ośrodku Sportowym Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Katowicach w

godzinach wieczorowych dnia 1.11. br., u kierownika wyszkoleniowego kursu ob. Szrama Feliksa. Powołani na ten kurs zabiorą ze sobą kostium, rękawice i skakanke.

4. Ob. Cyranek zamelduje się w dniu 11.11. br. w Ośrodku Sportowym Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Katowicach.

5. Zwraca się uwagę wyżej wymienionym, iż stawiennictwo na kurs jest obowiązkowe. Przewodniczący Wzwd. Wyszukoleniowego (→) Czesław Dębicki

Ciekawie zapowiadają się niedzielne spotkania w łódzkiej A klasie

W obecnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A nie brak jest niespodzianek, mimo, że dopiero drużyny spotkały się tylko dwa razy. Benjaminek tej klasy, Włókniarz stoi na czele tabeli, mogąc poszczycić się zwycięstwami nad Zjednoczonymi i ŁKS-em IB. Również i Concordia ma zdobyte 4 punkty, a więc tradycji staje się żądosc: zespoły prowincjonalne tworzą czołówkę najwyższej klasy okręgowej. Favoryt na mistrza, ZZK Łódź pechowo przegrał z Lechią. Prowadzący do spotkanie sędzia Winiarski, oświadczył po zawodach, że w swej karierze sportowej nie pamięta takiego przebiegu meczu, aby zespół który grał na jedną dosłownie bramkę — zeszedł z boiska jako pokonany. Nadchodzące spotkania również przyniosą nie wątpliwie niespodzianki. ŁKS walczyć będzie na swym terenie z Borutą. Łodzianie będą mieli

szanse na pokonanie przeciwnika, gdy ten wystąpi w osłabionym składzie bez zdyskwalifikowanego Zbroi. TUR będzie podejmował drugiego benjaminka klasy A ZZK z Kuluszek. Typujemy łodzian na zdobywców 2 punktów. Bardzo ciekawie zapowiada się mecz Włókniarza w Zgierz z kolejarzami łódzkimi. Tym razem ZZK powinno wykazać swą wyższość nad gospodarzami uzyskując bezapelacyjne zwycięstwo. U gospodarzy zabraknie Lewandowskiego zdyskwalifikowanego na rok. Zjednoczone gra na swym terenie z Concordią. Piotrkowianie będą chcieli zawody wygrać, sadowiąc się na dłuższy okres czasu na czołowym miejscu w tabeli. Wreszcie w Tomaszowie odbędą się zawody lokalnych zespołów. Więcej szans na zdobycie 2 punktów posiada Lechia, jednak piłka jest okrągła i nie jest wykluczone, że Tomaszowianka, mając w

bramce Komara przecehli szalę zwycięstwa na swą korzyść.

Wszystkie spotkania niedzielne zapowiadają się interesująco i niewątpliwie zgrupują dużo zwolenników piłkarstwa i jednocześnie kibiców występujących drużyn.

Dzisiaj o godz. 14-ej

Mecz dzikich drużyn

Dzisiaj na boisku ZWKS „Włókniarz“ (dawniej Zjednoczonych) odbędzie się interesujący mecz piłkarski pomiędzy dwiema najlepszymi drużynami dzikimi, wyłonionymi na turnieju zorganizowanym niedawno przez włókniarzy.

Po meczu obydwie drużyny otrzymają nagrody. Zwycięska pantofle gimnastyczne, spodenki i koszulki, pokonana tylko spodenki i koszulki.

Początek zawodów o godzinie 14.

Gluszc 33-ci w Koszycach

PRAGA (obsł. wł.). W ramach uroczystości związanych z obchodem święta narodowe go Republiki Czechosłowackiej w Koszycach na Słowacji odbył się bieg maratoński tzw. „Maraton Wolności“ z udziałem lekkoatletów 12 państw europejskich.

Ogółem startowało 96 zawodników, w tym jeden Polak. Zawodnicy radzieccy nie przyjechali. Pierwsze miejsce zdobył Szwed Leander dersson w czasie 2:34:46,4 godz. przed Norwegiem Systadem 2:36:43, Finem Leine 2:38:18 sekund i Weissshautem (Czechosłowacja) 2:42:38,8 sek. Polak Gluszc dobiegł do mety jako 33.

Uwaga kolarzy!

Zaprawa zimowa rozpocznie się 15 listopada

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski tak jak w roku ubiegłym organizuje zaprawę zimową dla wszystkich zawodników. Przeprowadzona ona będzie zbiorowo dla członków wszystkich klubów w sali ośrodka sportowego „Helenów“ poczynając od dnia 15 listopada br. w każdy wtorek od godz. 20.30 do 22-ej.

Kluby winny nadesłać do sekretariatu okręgu listy kandydatów najpóźniej do dnia 2 listopada da.

SALA ZRYWU-

otworzy swe podwoje 15 listopada

Swego czasu donosiliśmy, że w Łodzi tej zimy zostanie otwarta jeszcze jedna sala treningowa, z której korzystać będą mogli nasi sportowcy. Salę tę przygotowuje KS Zryw. Ostatnio jednak Zrywicy stanęli w bardzo przykrych sytuacji, gdyż zabrakło im funduszy na wykończenie robót. Jak się jednak dowiadujemy, niebezpieczeństwo zostało zażegnane, gdyż pewną kwotę Zryw otrzymał z GUKF, i oprócz tego otrzyma jeszcze pożyczkę z banku.

Otwarcia Sali Zrywmu możemy oczekiwać z tym w półowie listopada.

D-030375

Sportowcy radzieccy opuszczają dzisiaj Polskę

Na zakończenie swego tournée po Polsce lekkoatleci radzieccy przybyli w czwartek późnym wieczorem z Katowic do Warszawy. W drodze powrotnej goście radzieccy zwiedzili jeszcze Kraków i Oświęcim.

W Warszawie sportowcy radzieccy zamieszkali w hotelu „Bristol“.

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 11-ej wzięli

oni udział w pracy przy odbudowie Warszawy na odcinku ul. Marszałkowskiej róg ul. Chmielnej. Tego samego dnia wieczorem od było się w hotelu „Bristol“ uroczyste pożegnanie ekipy sportowców ZSRR.

Odjazd ekipy radzieckiej do kraju nastąpi dzisiaj o godz. 23.35.



Grupa lekkoatletów radzieckich, która w ciągu trzech tygodni bawiła w Polsce, opuszcza Warszawę udając się do ZSRR. Odjazd gości radzieckich nastąpi dzisiaj wieczorem.

Jak tu znaleźć wyjście?

Blankers, Koen i sekretarz Australijskiego Związku Lekkoatletycznego w poważnym kłopotcie

LONDYN (obsł. wł.). Najlepsza lekkoatletka świata i czterokrotna mistrzyni olimpijska — Holenderka Blankers-Koen została jak wiadomo zaproszona wraz z mężem na tournée do Australii. Holenderka przyjęła zaproszenie, obecnie jednak wyjazd jej natrafia na nieprzewidziane trudności.

Australijski Związek Lekkoatletyczny zaprosił Holenderkę wraz z mężem, który jest jednocześnie jej oficjalnym trenerem, zobowiązując się pokryć obojgu wszelkie koszty. Tymczasem Blankers-Koen zamierza zabrać ze sobą ponadto dwoje swoich dzieci. W wypadku, gdyby Australijski Związek Lekkoatletyczny pokrył również koszty utrzymania dzieci stanowiłoby to korzyść osobista Blan-

kers-Koen, i naruszałoby przepisy o amatorsztwie zawarte w statucie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Sprawa przyjazdu Blankers-Koen sprawiła wiele kłopotu sekretarzowi Australijskiego Związku Lekkoatletycznego, który powiedział, że „statut ustanowiony został za nim ktokolwiek przypuszczał, że mistrzyni świata będzie matką dwojga dzieci“.

Hokejowe mistrzostwa świata

SZTOKHOLM (obsł. wł.). Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie odbędą się definitywnie w Sztokholmie w dniach 12—20 lutego 1949 r.